

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedzieli. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 5; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67. — Bez odnośnienia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnośnienie do domu, dopłać się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; — kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko terminy przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same terminy a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczenia bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji. — Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniu. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadane do zamieszczenia tegoż samego dnia, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9-tą z rana. — Redakcja otwarta jest dla osób mających interes, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-jej do 1-jej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższy ukaz. — Komitet ustanowiony do rozpoznania prośb podanych do podłoża Tronu. — Komisja likwidacyjna. — Magistrat m. Warszawy. — Rozkaz warsz. ober-policmajstra.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Wiadomości telegraficzne. — Przejazd przez Warszawę J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza. — Opieka nad zwierzętami. — Prelekcja p. J. Weinberga. — Kurjerek miejski. — Gabinet zoologiczny. — Restauracja Doliny szwajcarskiej. — Próba nowych ekstynktorów. — Wypadki miejskie. — Kursa monet. — Książę Walji. — Nabożeństwo katolickie w języku ruskim. — Wynalazki p. Liwczaka. — Korespondencje Dziennika Warszawskiego: z Chotma i Lwowa. — Wypadki w Hiszpanji. — Austria i ziemie słowiańskie. — Ministerstwo i kwestja galicyjska; projekt do prawa; sprawy węgierskie. — Sejm węgierski. — Sprawy chorwackie. — Meeting. — Cześć i rosjanie. — P. Paleczek. — Francja. — P. Frère-Orban. — Ciało prawodawcze. — Dokument urzędowy. — Belgja. — Świętowanie robotników. — Włochy i Rum. — Sprawozdanie finansowe. — Turcja i ziemie słowiańskie. — Sprawa kandjocka. — Knowania w Rumunji. — Ameryka. — Wojna brazylijsko-paragwajska.

FEJLETON. — Niewolnicy paryzcy. (c. d.)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Nowe dzieło. — Tydzień targowy, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

**Warszawa,
dnia 12 (24) Kwietnia.**

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Przez ukaz Nasz z 28 marca 1867 r. poruczyliśmy ministrowi finansów ułożenie projektów o organizacji miejscowych władz finansowych w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrkowskiej, płockiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej, na tych samych zasadach, które ustanowione są w innych gubernjach Cesarstwa, — i o zniesieniu centralnych władz finansowych w Warszawie.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

XXI.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 80).

Właśnie ojciec Taintaine rozmyślał obecnie nad ohydna spekulacją Perpignana, który zwłoczył do siebie, gwałtem prawie lub za zgodą chciwych rodziców, dzieci i za pomocą postów nakazywanych przez pana Polusza i jego bata, wykształcał te biedne sieroty na grajków i śpiewaków ulicznych, jakich na każdym placu publicznym a nawet na każdej ulicy Paryża w każdym czasie i o każdej porze roku spotkać można, gdy na dole dał się słyszeć jakiś potężny głos basowy na którego brzmienie zadrżał zacy profesor konserwatorjum i rzekł do Taintain'a.

— Otóż i pryncypał przyszedł, poznałem jego głos, prawdziwie metaliczny! Jeżeli więc chcesz się pan widzieć z nim to racz zejść na dół, gdyż pan Perpignan nie wchodzi tu nigdy obawiając się skrećć karku po takich fatalnych schodach.

Zatwierdziwszy obecnie przedstawioną przez ministra finansów i roztrząsnietą w Komitecie do spraw Królestwa Polskiego ustawę o organizacji izb skarbowych w wspomnianych gubernjach, i komunikując takową rządzącemu senatowi, rozkazujemy:

1. Przystąpić bezwzględnie po ogłoszeniu niniejszego ukazu do utworzenia izb skarbowych, tak, aby izby te we wszystkich 10-u wyżej wspomnianych gubernjach były otwarte na 1 lipca 1869 r.

2. Po utworzeniu wszystkich izb skarbowych w wymienionych gubernjach, od 1 lipca 1869 r. zwinąć istniejący w Warszawie oddzielny zarząd finansowy, to jest niezwinąć jeszcze części byłej komisji rządowej przychodów i skarbu w wydziałach: służby ogólnej, stałych i niestałych podatków i dóbr rządowych, i zarząd papieru stęplowego, oraz warszawski oddział kas.

3. Następnie wyższe zawiadywanie czynnościami dotyczącymi kas, podatków stałych i nie stałych, długów publicznych Królestwa i obrachunków z rządami zagranicznymi, spraw banku polskiego i towarzystwa kredytowego ziemskiego, skoncentrować w ministerstwie finansów na ogólnych podstawach, w organizacji takowego ustanowionych, poruczając ministrowi finansów rozdział czynności pomiędzy właściwe wydziały ministerstwa, tak, żeby czynności sądowej natury dotyczące zarządu skarbowego i czynności co do zarządu dobrami i lasami rządowymi, odbywane były w znajdującym się przy ministerstwie finansów osobnym, czasowym wydziale do spraw z gubernij kraju nadwiślańskiego.

4. Sekcję emerytalną zarządu finansowego, po zniesieniu takowego, przyłączyć do komisji emerytalnej, wkładając na tę komisję spełnianie obowiązków zarządu finansowego w sprawach emerytalnych, do czasu ostatecznej organizacji tego wydziału.

5. Czynności dotyczące rewizji rachunkowości z przeszłych lat, w zarządzie finansowym nieukończone, oddać dla ukończenia warszawskiej izbie kontrolnej.

6. Znajdującą się przy zarządzie finansowym instytucję probierczą, poddać, na ogólnych podstawach, pod władzę warszawskiej izby skarbowej, pod głównem zwierzchnictwem departamentu górnictwa ministerstwa finansów, a zawiadywanie istniejącym w Warszawie urzędem loterji, pozostawiwszy go czasowo w obecnym kształcie, poruczyć tamtejszemu bankowi.

7. Główną kasę warszawską, w ciągu terminu art. 1-ym określonego zwinąć, i obowiązki jej włożyć na warszawską kasę gubernialną, poruczając ministrowi finansów wzmocnić jej skład w miarę rzeczywistej potrzeby, a obracając na to asygnowaną obecnie na kasowy wydział głównej kasy sumę 8,000 rsr.

8. Po utworzeniu izb skarbowych, czynności skarbowe, odbywane w rządach gubernjalnych w wydziałach skarbowym, dóbr rządowych i prawnym, oddać izbom, pozostawiając rządowi gubernjalnym tylko następujące w tym względzie obowiązki: a) bezpośredni nadzór nad czynnościami zarządów powiatowych, pod względem ściągania podatków skarbowych i zaległości, jak również opłat przypadających na fundusze banku polskiego, emerytalne, ubezpieczeń, instytucyjne i inne; b) decydowanie i wydawanie rozporządzeń co do ściągania wspomnianych wyżej w punkcie a) podatków, zaległości i opłat w wypadkach przewyższających władzę zarządów powiatowych; c) ukończenie poprzednich czynności pod względem rachunkowości kas skarbowych do 1867 roku, jak również obrachunków z dzierżawcami dochodów konsumcyjnych i pod względem przekroczenia postanowień o opłatach od soli, tytoniu i cukru krajowego wyrobu. Pod względem prowadzenia tych czynności w rządach gubernjalnych, zachowuje się obecny porządek, tak jednak, że skargi na postanowienia i rozporządzenia rządów gubernjalnych w przedmiocie przekroczeń postanowień o opłatach od soli, tytoniu i cukru krajowego wyrobu, odtąd mają być zanoszone do 1-go departamentu rządzącego senatu, a względem innych spraw do ministerstw spraw wewnętrznych i finansów, w czym do którego należy.

9. W ciągu terminu określonego art. 1-ym, zwinąć wydziały skarbowe i dóbr rządowych w rządach gubernjalnych. W wydziałach prawnych rządów gubernjalnych, znieść posady starszych i młodszych referentów, i pozostawić tylko posadę radcy prawnego, w warszawskim zaś rządzie gubernjalnym zostawić posadę pomocnika referenta; fundusz zaś przeznaczony według etatu na urzędników do pisma i oficjalistów kancelaryjnych w wydziałach prawnych, zmniejszyć o połowę.

10. Dla wzmocnienia środków rządów gubernjalnych do odbywania czynności skarbowych, których obowiązek włożono na te rządy, dodać do etatów ka-

XXII.

Szanowny pan Perpignan, właściciel bióra informacji i objaśnień, dyskrekcji i tajemnego śledzenia, oraz przedsiębiorca małych śpiewaków ulicznych, był to człowieczek niski ale pękaty i muskularny — z usposobieniem apoplektycznym. W oczach jego tkwił wyraz najohydniejszego cynizmu, a w całym ułożeniu czuć było oszusta i szarlatana, perukarczyka i stręczyciela rozkoszy.

Ten szacowny jegomość ubierał się zawsze z wielką zalotnością a spojrzawszy na ogromną liczbę pierścieni, breloków i spinek umieszczonych na jego osobie, można było podejrzewać że złupił przed chwilą jakiś sklep jubilerski.

Perpignan miał organ głosu basowy, któremu w mowie starał się nadawać jak najniższe tony, w mniemaniu że mu to dodawało powagi.

Taki to człowiek ukazał się skromnemu ojcu Taintaine, po zejściu jego z drabiny wiodącej do konserwatorjum pana Polusza.

Jeżeli jednak uczonego profesor śpiewaków ulicznych zatrwożył się nagłym widokiem starego dependenta, to spotkanie go w tem miejscu, przeraziło prawie samego pryncypała, chociaż z innych już całkiem powodów.

— Do pioruna! pomyślał sobie oszust, skoro pomocnik takiego majstra jak Mascarot, prawa ręką szczywanego rajfura, zadał sobie pracę odkryć tajem-

nią moją fabrykę i aż tu przybył mi szukać, musi mieć do tego arcy ważne powody. Trzymajmyż się ostro.

Powziąwszy takie postanowienie szanowny ekskucharz, ukrył swoje pomieszenie w głośnym choć wysiłonym śmiechu i podając rękę Taintain'owi zawołał:

— Zachwycony! doprawdy zachwycony jestem obecnością kochanego pana w tem miejscu! Czyliżbym mógł usłużyć mu w czemśkolwiek? albowiem przyznaj pan, że masz jakiś interes do mnie...

— Oh! zaprzeczył skromnie stary dependant, drobnotka, bagatelka tylko!

— Tem gorzej, na honor! tem gorzej, bo chciałbym szczerze przysłużyć się czemś ważnym panu Mascarot, którego szczerze kocham.

Te przyjacielskie wynurzenia odbywały się na kurytarzu, tłumione przez niesłychany hałas małych uczniów uczonego Polusza, którzy zasiadłszy do koła stołu, pożerali porcje wydawane im przez uprzejmą matkę Butor.

Jednocześnie z tym wesołym gwarem łączył się akompaniament płaczu i wyrzekania.

— Cóż to znaczy u diabła? zawołał Perpignan. — Któż tu znajduje się niezadowolony w moim domu?

— To nie! rzecz Polusz zbliżając się do pryncypała. Dwaj malcy, którym za upór i lenistwo, kaza-

żdego z tych rządów po jednym referencie, po jednym pomocniku referenta i po jednym urzędniku do pisma z nadaniem im praw służbowych, przysługujących według Najwyższej zatwierdzonego w dniu 19 (31) grudnia 1866 r. etatu, odpowiednim posadom zwijanych wydziałów skarbowych i z asygowaniem im płacy: referentowi 750 rsr., pomocnikowi referenta 420 rsr., i urzędnikowi do pisma 300 rsr. rocznie. Niezależnie od tego, dla dopełnienia nieukończonych czynności zarządu finansowego, pod względem rewizji rachunkowości za czas poprzedni, obrachunków z dzierżawcami dochodów konsumcyjnych i innych, przy każdym rządzie gubernjalnym czasowo ustanowić posadę buchaltera VIII klasy, z płacą 900 rsr. rocznie, poruczając ministrowi finansów wniesienie przedstawienia o zwinięcie tej posady po ukończeniu wspomnianych czynności.

11. Pozostawić zarządom powiatowym ciężące obecnie na nich obowiązki w sprawach zarządu skarbowego; z wyłączeniem spraw co do obliczania, poprawiania i wykreślenia opłat skarbowych i nadzoru nad kasami skarbowymi, które przechodzą pod zawiadywanie izb skarbowych.

12. Z wprowadzeniem w wykonanie obecnego ukazu i ustawy o izbach skarbowych, unieważnić poprzednie postanowienia, w tem wszystkim, w czem nie zgadzają się z wspomnianymi ukazem i ustawą.

Senat rządzący nie zaniedba wydać właściwych rozporządzeń dla wprowadzenia w wykonanie niniejszego ukazu.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisał o:

„ALEXANDER”.

W pałacu zimowym
26 marca 1869 roku.

(Goniec Urzędowy).

Komitet przeznaczony do rozpoznania prośb zaniechanych do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie w roku zeszłym, w dalszym ciągu poprzednich ogłoszeń swoich oznajmia, iż z dniem dzisiejszym kontynuuje dalszą wypłatę wsparć pieniężnych z funduszu na ten cel przeznaczanego przez Najjaśniejszego Pana, dla wszystkich niezaspokojonych dotąd proszących, którzy w chwili zaniechania prośb o wsparcie zamieszkiwali w cyrkulach: Sobornym, Bielańskim, Powązkowskim, Wolskim i Jerozolimskim (dawne 2/3, 4, 5/6, 7 i 8). Zechcą zatem podający z dowodami tożsamości osób zgłosić się niezwłocznie do prawego pawilonu Namiestnikowskiego pałacu. Wypłata wsparć dla osób zamieszkałych w innych cyrkulach wkrótce nastąpi, o czem przez gazety zawiadomionem będzie.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjna, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Kwietnia r. b., w ilości rub. sr. 1,984 kop. 8, Stanisławowi Hr. Potockiemu, właścicielowi miasta Osiek z przedmieściem Górki, położonego w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowo w ilości rs. 160, Czartkowskim, właścicielom dóbr Kamień, położonych w Gubernji Kaliszkiej, Powiecie Kaliszkim, Gminie Kamień,

łem nie dać obiadu, skrzeczają obecnie jak żaby w bagnie...

W tej chwili uczonego profesor zamilkł, przerażony piorunującym spojrzeniem pryncypała, który krzyknął głośno:

— I pan ośmielasz się morzyć głodem te biedne sieroty! Ależ to jest ohydnie, sromotnie, mój panie! Nigdy nie upoważniłem go do takiego barbarzyństwa...

— Ależ szanowny panie, rzekł zdziwiony profesor, przecież sam mówiłeś sto razy...

— Ze jesteś głupiec? to prawda! Milcz pan i każ natychmiast zacnej matce Butor ażeby dała obiad i tym dwóm cherubinkom także.

To rzekłszy, spokojny na pozór, choć wściekły istotnie, Perpignan, wziął pod rękę Tantainę i prowadząc go w głąb kurytarza mówił:

— Zapewne pan chcesz pomówić ze mną na osobności... Racz więc wejść do tego maleńkiego kącika — jest to moje bióro...

Kącik nie zalecał się wytwornością. Był to pokój nie wielki, a brudny i odrapany jak i reszta domu Perpignana. Stół z prostego drzewa z trzema wypłatanymi słomą krzesłami, oraz wysoka o kilku przedziałach półka, na której powiewały się pliki rozmaitych papierów, stanowiły całe umeblowanie bióra tajemniczego ex-kucharza.

Usiadłszy, każdy z przeciwnej strony stołu, dwaj bohaterowie poglądali na siebie przez kilka chwil w milczeniu, jakby starali się zbadać wzajemne myśli.

wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszkiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 671 kop. 73, Domicji Przytułku św. Duchy w Krasnostawie, z części miasta Krasnostawu, położonego w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego.

Magistrat Miasta Warszawy. — Na mocy Instrukcji o miarach i wagach z r. 1850, wszelkie miary i wagi, używane przy sprzedaży, powinny być sprawdzone co do ich rzetelności, i ostemplowane w Urzędzie Miar i Wag M. Warszawy. Ze względu że wielu handlach tu-tejszych znajdują się wagi talerzowe systematu angielskiego, i szalkowe prętowe, które nie są opatrzone przepisany stemplem, dla uniknięcia przeto wszelkich wątpliwości co do rzetelności takich wag a zarazem w ścisłym zastosowaniu się do Art. 15-go pomienionej Instrukcji, pozwalającego używać wag szczególnego urządzenia, pod warunkiem wszakże, ażeby były mocne, ostemplowane i zawsze rzetelne, Magistrat podaje do wiadomości powszechnej, iż właściciele handlowe sklepów, oraz zajmujący się sprzedażą jakiegobądź rodzaju artykułów, to jest w ogóle wszyscy używający przy sprzedaży, wag talerzowych systematu angielskiego, tudzież szalkowych prętowych, obowiązani są w przeciągu 2-ech miesięcy, od daty niniejszego ogłoszenia, posiadana przez nich tego rodzaju wagi przedstawić Urzędowi Miar i Wag M. Warszawy do sprawdzenia i ostemplowania, po upływie bowiem wskazanego terminu, znalezione u nich wagi talerzowe lub szalkowe prętowe, nieostemplowane, uważane będą w obec obowiązujących przepisów, jako nielegalne a oprócz zabrania tych wag winni w tym względzie pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej. Nadto nadmieniamy Magistrat, iż trudniący się wyrobem wag talerzowych, oraz szalk prętowych, również są obowiązani wyrabiane przez siebie wagi, przedstawiać do ostemplowania, i sprzedawać tylko, posiadające stempel Urzędu Miar i Wag.

W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej za Nr. 101 wydanym, zamieszczono: Zdarza się często, że dorożki i pojazdy prywatne, w skutku nieogłędnej jazdy, najechawszy osoby przechodzące i zrzuciwszy im szkodę, uciekają, starając się tym sposobem uniknąć zasłużonej kary. Takie uchylanie się od odpowiedzialności przypisując niewadze stójkowych, posiadających zawsze możność jeżeli nie przytrzymać, to chociaż zauważyć winnego dorożkarza lub stangreta; polecam komisarzom cyrkulowym, zalecić podwładnej sobie służbie policyjnej, przedsiębrać wszelkie środki, w celu zapobieżenia, ażeby stangreci zarządzający przez nieostrożną jazdę komukolwiek szkodę, nie byli w możności ukrycia się; — w przeciwnym bowiem razie cała odpowiedzialność spadnie na stójkowych w bliskości stanowiska których, zdarzenie tego rodzaju miało miejsce.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 12 (24) Kwietnia.

Z Wiednia donoszą, że 9 (21) b. m. odbywały się w łonie izby deputowanych rady państwa

Podobni oni byli do dwóch przeciwników stojących z szpadami w ręku na mecie i obserwujących się pilnie w oczekiwaniu na hasło do ataku mające być wydanem za chwilę.

Lecz w tej upartej walce, oczwista przewaga była po stronie starego dependenta, którego oczy kryły się bezpiecznie pod nieprzeniknionymi szklami okularów.

Perpignan pierwszy przerwał milczenie.

— Tak więc, rzekł, dowiedzieliście się wreszcie o istnieniu mojego zakładziku?...

— Oh! stało się to wypadkiem jedynie... odparł obojętnie łagodny Tantaine. Zwyczajnie! człowiek co jak ja musi biegać codziennie po całym Paryżu, musi dowiedzieć się o wielu niepotrzebnych mu nawet do wiadomości rzeczach. Wiem na przykład, że pan tu przedsięwziął wszelkie środki ażeby się nie skompromitować w razie odkrycia...

— Col. Co?

— Ba! Wiemy przecież, że chociaż pan jesteś istotnym założycielem fabryki, i rzeczywistym dzierżawcą tego domu, — pozornie nie tu nie znasz. Świat wie tylko o mężu tej powabnej gosposi, która panuje nad kuchnią i żołądkami uczniów twojego konserwatorium i sądzi że godny pan Butor jest dzierżawcą domu i założycielem zakładu. To też w razie jakiego nieprzewidzianego wypadku, lub groźnych okoliczności, pan zniknąłbyś w jednej chwili, jak znika djabeł w jasełkach, a policja pod swoją szeroką dłońą namacałaby jedynie pana Butora, słomianego reprezen-

wybory członków delegacji i że w takowych brali udział deputowani galicyjscy. Jakie przyjęli oni postanowienie w swem kole, co do dalszego postępowania, w obec odrzucenia żądań zawartych w rezolucji sejmu lwowskiego przez komitet konstytucyjny, nie wiadomo z pewnością; z dzienników galicyjskich wnoszą jednakże, że zamierzają oni pozostać w radzie państwa i brać udział w jej pracach, dopóki, co zdaje się niewątpliwem, plenum tej rady nie zatwierdzi wniosku komitetu konstytucyjnego, poczem w wilję zamknięcia posiedzeń rady państwa, mieli by uroczystie złożyć mandaty, wraz z przedstawieniem m. tywów tego kroku. — Z oświadczenia urzędowej Wiener Ztg z powodu nominacji hr. Taaffe na prezesa gabinetu przedlitawskiego, o jednogodności członków tego gabinetu względem bieżących kwestij, wnoszą, że ministrowie postanowili zaniechać wszelkie tranzakcje z opozycjami narodowościowymi. W Czechach stan wyjątkowy zostaje utrzymany, a na wniosek gubernatora Czech, generała Kollera, dopiero w lecie ma być wzięta pod rozwagę kwestja zniesienia stanu wyjątkowego, chociaż cesarz pragnął aby to nastąpiło zaraz. — Komitet konstytucyjny rady państwa pilnie pracuje nad projektem przedmiocie podwojenia liczby deputowanych do składu tej rady wchodzących, i ma podobno złożyć sprawozdanie izbie przed zamknięciem jej posiedzeń.

W Rumunji stronnictwo czynu, z powodu zupełnej porażki na wyborach, knowało rewolucyjne zamiary, lecz rząd powziąwszy o takowych dokładną wiadomość, kazał aresztować przywódców, pomiędzy którymi znajdują się i deputowani poprzedniej izby.

W włoskiej izbie deputowanych, minister skarbu, p. Cambrey-Digny, przedstawił obraz finansowego stanu, oraz propozycje w celu zniesienia kursu przymusowego, przy czem rząd bierze na siebie znaczne ciężary.

W Hiszpanji nie wybuchło, zapowiadane przez madryckich korespondentów dzienników partykularnych, pomiędzy 4 (16) a 8 (20) b. m., powstanie karlistowskie, i w całym kraju panuje zupełna spokojność. Zwycięstwo rewolucyjnego stronnictwa przy dodatkowych wyborach w Taragonie, Barcelonie i Saragocie, nie powiększyło tego stronnictwa w kortezach tak, aby przechyliło wagę na jego stronę, stanowi jednak wskazówkę, że stronnictwa monarchiczne różnych odcieni, może z powodu dotychczasowego braku odpowiedniego kandydata do tronu, nie nabrąły jeszcze właściwej siły przyciągania.

tanta firmy! Wprawdzie, sam pomysł takiego urządzenia nie jest pospolity i powszechnie wiadomy, lecz w skutkach okazuje się on zawsze zbawiennym jeszcze!

Tu ojciec Tantaine zatrzymał się nagle i dopiero po chwilowym namyśle dokończył powolnym głosem.

— No! skoro mówię „zawsze,” to znaczy tylko wtedy i tyle razy, ilekroć się nie ma do czynienia z nieprzyjacielem zręcznym, który wszystkie te ostrożności zniweczy, okazując oczywiste dowody pańskiego współnictwa w skompromitowanym interesie.

Były kucharz, nie był tak głupim, żeby nie pojawił w tych słowach tkwiła groźba skierowana wprost ku niemu!

— Do wszystkich djabłów! pomyślał — ci ludzie wiedzą coś o mnie rzeczywiście... Ale co? tego przewidzieć nie mogę... W każdym razie, trzeba nadrobić minę...

Po takiej przelotnej uwadze, ex-kucharz ozwał się głośno:

Najlepszym zabezpieczeniem od wszystkiego, jest, moim zdaniem, mieć zawsze sumienie czyste. To właśnie moja zasada i z niczem też ukrywać się nie potrzebuje. Pan zwiedziłeś mój zakład na górze o ile sądzę... jakże ci się podobał?

Zdaje mi się, że jest urządzony wybornie — a równie zacy jak uczonego Polusz prowadzi go gorliwie...

(d. c. n.)

La France w sprawie franko-belgijskiej zapewnia, że p. Frère-Orban, który w końcu bieżącego tygodnia miał się udać do Brukselli, zabierze z sobą propozycje francuskie, dla naradzenia się co do takowych z innymi członkami belgijskiego gabinetu. *La France* przyznaje, że szczegółowe kwestje w tych propozycjach zawarte, wymagają dłuższego rozważenia, lecz ma nadzieję, że p. Frère-Orban przed opuszczeniem Paryża porozumie się z ministrami francuskimi co do głównych środków. Inne półurzędowe dzienniki paryskie nie wyrażają tych nadziei, i ograniczają się na stwierdzeniu, że układy w sprawie tej wcale się nie posuwają naprzód, i na zapewnieniu, że kwestje polityczne zupełnie z nich są wyłączone.—Rozruchy robotników w Belgji nie tylko nie zostały przytłumione, lecz nawet ciągle szerzą się dalej.

Bej tunetański, wbrew poprzednim umowom, zadekretował unifikację długu, co w tamtejszych sferach handlowych sprawiło wzbudzenie. Sprawa ta niezawodnie spowoduje dyplomatyczną interwencję interesowanych mocarstw europejskich, a mianowicie Francji, Anglii, Włoch i Prus.

W Paragwaju liczba wojsk zbierających się około Lopeza codziennie wzrasta, tak, że w początkach bieżącego miesiąca zdołał on napaść na oddział brazylijczyków przywracających most pod Yuguen, i zadać im silną porażkę.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń*, 21 (9) kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych dokonane zostały wybory do delegacji. Deputowani galicyjscy brali w nich udział. Podczas rozpraw ogólnych nad prawem o szkołach ludowych, deputowany Schneider (superintendent) zapowiedział cały szereg wniosków mających na celu zachowanie nadal szkole charakteru wyznaniowego. (*Wolfs T. B.*)

* *Praga*, 21 (9) kwietnia. W procesie z powodu nadużyć popełnionych podczas meetingu na placu Pankracego, trzy osoby zostały uznane za winne rokoszu i skazane: jedna osoba na pięć lat i dwie osoby każda na dwa lata ciężkiego więzienia. (*Cor. Bür.*)

* *Florencja*, 22 (10) kwietnia. Aresztowano przeszło 200 osób, w tej liczbie anglika nazwiskiem Nathan i kilku podoficerów; Mazzini ma znajdować się w Medjolanie. (*Tamże*).

* *Florencja*, 22 (10) kwietnia. *Italie* ogłasza następującą depezę z Tunisu, datowaną 20 b. m.: Bej tunetański unieważnił poprzednie umowy i zadekretował ujednostajnienie długów państwa. W sferach kupieckich panuje wielkie wzbudzenie. (*Wolfs T. B.*)

* *Rzym*, 20 (8) kwietnia. Pisma półurzędowe oświadczają, że bezzasadną jest wiadomość podana przez wiedeńską *Die Presse*, jakoby papież otrzymał także od króla Wiktora-Emanueli list z powinszowaniem z powodu uroczystości sekundycji.—Z powodu rocznicy urodzin cesarza Napoleona, kapituła kościoła laterańskiego (której cesarz jest członkiem honorowym) celebrowała sumę. (*Tamże*).

* *Konstantynopol*, 21 (9) kwietnia. Rząd rozpuścił 76 bataljonów milicji na wyspie Kandji, w Epiarze i Tessalji. Minister skarbu ogłosi wkrótce budżet wraz ze sprawozdaniem finansowem, przyczem zalecać będzie amortyzację regularną ukonsolidowanego długu państwa.—Poseł grecki Rangabe spodziewany jest tu w sobotę. (*Wolfs T. B.*)

* *Bukareszt*, 20 (8) kwietnia. Książę Karol, który wyjechał 17 b. m. do Jass, inaugurował tam 18-go nowy most żelazny w obecności wielkich tłumów ludu, następnego zaś dnia oglądał pole pod Tecutchi, na którym ma być urządzony obóz. Król doznał wszędzie od ludności przyjęcia pełnego zapалу. (*Tamże*).

* *Belgrad*, 21 (9) kwietnia. *Widowdan* donosi, że Porta przyznała obecnie Serbji prawo zawierania traktatów handlowych z zagranicą. (*Cor. Bür.*)

* *Berlin*, 20 (8) kwietnia. *N. Preuss. Z.* oświadcza, że pogłoska o odwołaniu barona Werthera i o jego zastąpieniu przez barona Magnusa, jest poprostu zmyśloną. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Berlin*, 21 (9) kwietnia. Robotnicy ciesielscy w liczbie 2,000 zaczęli świętować. Porządek nie został naruszony. (*Tamże*).

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, raczył wczoraj przejeżdżać przez Warszawę udając się z zagranicy do St.-Petersburga.

* (Opieka nad zwierzętami). Paryżkie towarzystwo opieki nad zwierzętami, udziela corocznie nagrody w medalach, listach pochwalnych, pieniędzy i t. p.: 1) autorom ogłoszeń rozwijających zakres działań towarzystwa i jego cele; 2) nauczycielom, którzy uznanie tych celów do wykładów swoich wprowadzają i w młodszych myślach wpajają; 3) wynalazcom i rozszerzycielom przyrządów łagodzących cierpienia zwierząt w każdym ich przeznaczeniu, lub ułatwiających pracę; 4) stangretom, woznicom, kowalom, pastuchom, służącym folwarcznym oraz każdej osobie udowadniającej dobre obchodzenie się; 5) osobom przestrzegającym nadużyć w tej mierze i pomagającym instytucji czynnie. Nieustając w gorliwości swojej towarzystwo pomienione, podało świeżo do nagrody zadanie: „Wykazać skutki, jakie dobre i staranne obchodzenie się ludzi z zwierzętami, sprawia w ogóle dla dobra gospodarstwa krajowego, a w szczególności wywonię wpływ, piękność, użyteczność, zdrowie i wszelkie wrodzone przywroty zwierząt.” Rozprawy mają być przed 1-ym lutego 1870 r. nadesłane towarzystwu bezimiennie, z godłem powtórzonym na kopercie opieczętowanej, zawierającej nazwisko autora. Nagrody są następujące: pierwsza,—medal złoty i 200 fran.; druga,—medal srebrny i 100 fran.; dwa listy pochwalne, przy każdym 100 fran.

* (Prelekcja p. P. J. Weinberga). Słuchacze wykładu profesora Weinberga, zebraли się w sali raskiego klubu, w środę wieczorem, na piąty z kolei odczyt: „o literaturze dramatycznej ruskiej”. Jako wstęp do prelekcji, szanowny prelegent, dał ogólny pogląd na epokę *Katarzyny II*, epokę nazwaną słusznie wiekiem oświaty, a jak *v. Wizin* mówi, swobody myśli i wolności pisma. Zastanowiwszy się na chwilę, o ile czas na to pozwolił, nad utworami samej Cesarzowej, profesor Weinberg przeszedł następnie do najjaśniejszej gwiazdy w rzędzie nietylko dramaturgów, ale i w ogóle literatów ruskich, *v. Wizina*. Przy nim nikną inni ówczesni pracownicy na niwie literatury dramatycznej, a było ich sporo, kiedy zbiór ich utworów, wydany razem doszedł do poważnej liczby 42 grubych tomów. Przy zamknięciu tej epoki podniosły się usiłowania wprowadzenia literatury dramatycznej ruskiej na drogę samodzielności narodowej. Była to antithesis przeciw przeszłości i panującego w niej francuskiego pseudo klasycyzmu. W tym zwrócić wybraną postacią jest *Eukin*, wypowiadający głośno swe zdanie, że teatr w Rosji powinien być narodowym, a więc i literatura jego powinna za źródło do czerpania przedmiotów dla siebie, uważać życie narodu ruskiego, życie ruskie. Rozwój literatury dramatycznej w Rosji za czasów Aleksandra I, aż do dni dzisiejszych, ma być przedmiotem przyszłej, ostatniej już prelekcji.

* (Kurjerek miejski). Wczorajsze widowisko, na dochód szpitali wszelkich wyznań, urządzone w teatrze wielkim, nie zgromadziło publiczności, pomimo że dyrekcja dała tak hojny i sympatyczny program; pomimo że afisz wczorajszy przyozdabiał trzy najsympatyczniejsze dla widzów i słuchaczy nazwiska: Żółkowskiego, Królikowskiego i Fillebornal. Według nas, powodem takiej obojętności publiczki warszawskiej, zazwyczaj tak chętnej, w niesieniu pomocy zacnym zamiarom, była nie tyle piękna pogoda wiosenna, jak raczej podniesienie cen na pryncypalne miejsca.

— Zapowiedziany na jutro koncert p. Troschla w salach reutowych, odłożony został do pierwszych dni maja z powodu niedyspozycji kilku amatorów udział w nim przyjąć mających.

— Trupa chińczyków pod dykcją p. Arr-Hec, przybyła do Warszawy, rozpocznie jutro szereg swoich przedstawień w tak zwanym teatrze-Rappo, na rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej.

— Przybył tu również p. Russanowski, który zeszłego roku występował na teatryku w Tiwoli,—obecnie wędrowny ten aktor wraz z innymi, mają urządzić przedstawienie sceniczne na Czystem za Wolską rogatką.

— Dowiadujemy się, że pani Modrzejewska, z powodów od niej niezawisłych, opuściła scenę krakowską i wyjeżdża na czas jakiś za granicę dla poratowania zdrowia, następnie zaś zamierza odbyć wycieczkę w „Tatry“.

— Na tegoroczną wystawę malarską we Lwowie, posłano tam z Warszawy kilka obrazów, pędzla artystów tutejszych.

— Z wiosną wszędzie po ogrodach zaprowadzają ulepszenia, lub pracują nad ich ozdobą. W botanicz-

nym, najlepiej pod tym względem zasłużyły się storczyki umieszczone w cieplarniach, gdyż wiele z nich okryło się już przeszlicznym kwiatem.

— W parku Łazienkowskim, około samego pałacu, utworzono nowe kląby z fukcji i róż wyborowego gatunku, a pod mostami około tarasu, zjawilo się nagle aż 4-ch Satyrów umieszczonych z wielkim efektem i estetycznym smakiem. Zresztą, park Łazienkowski zawsze utrzymywany jest z wzorową starannością, dzięki gorliwej i umiejętnej administracji.

— Nie długo rozpoczną się roboty około układania chodników asfaltowych, na następnych ulicach: Długiej, Aleksandrji, Bedańskiej, Białej, Widok, Gęsiej, Karmelickiej, Marjańskiej, Niecałej, Ordynackiej, Ogromelickiej, Sw.-Krzyżkiej, Smolnej, Pańskiej, Zielnej, Solnej, oraz na placach: Teatralnym i Saskim. Oprócz tego, dalszy ciąg alei Jerozolimskiej, wyłożony zostanie brukiem kostkowym. *Al.*

* (Gabinet zoologiczny). Otrzymałiśmy od rektora szkoły głównej następujące zawiadomienie o otwarciu gabinetu tego i warunkach jego zwiedzania: Gabinet zoologiczny otwierany będzie dla publiczności dwa razy na tydzień, w niedziele i czwartki od godziny 11 do 1-ej po południu. Osoby chcące zwiedzić gabinet zoologiczny w niedziele lub czwartki, gdy w tym dniu przypada święto uroczyste, obowiązane są zapłacić się w bilety wejścia, które wydawane będą w środy i soboty od godziny 10 do 12 w pracowni gabinetu zoologicznego, znajdującej się na drugim końcu gmachu. We czwartki nie będąc dniami świątecznymi, publiczność wpuszczana będzie do gabinetu bez biletów. Przy wejściu bilety zwracane być mają służbie gabinetowej, laski zaś i parasole oddawane za bezpłatnymi kontramarkami. Studenci szkoły głównej, jako też uczniowie szkół publicznych, zwiedzać mogą gabinet zoologiczny w niedziele i czwartki bez biletów. Nauczyciele szkół publicznych, również jak i przełożeni nad zakładami naukowymi prywatnymi, chcący zwiedzić gabinet z uczniami w dni nie przeznaczone dla publiczności, zechcą w wigilję dnia obranego, zająć się do pracowni gabinetu zoologicznego między godziną 12 i 1-ą, dla porozumienia się z zarządzającym gabinetem o godzinę, w której przybyć zamierzają. Zabrania się dotykać przedmiotów, otwierać lub opuszczać zaluzje, uchylać lufki, przesuwac krzesła i t. p. Za stłuczenie szyby lub zrzucenie jakiegokolwiek innej szkody w gmachu gabinetu zoologicznego, winni obowiązani będą do zwrotu kosztów. W obrębie gabinetu zoologicznego, palenie tytoniu jest wzbronionem. W dni słotne gabinet zoologiczny nie będzie otwierany dla publiczności. Osoby z małymi dziećmi i niemowlętami, bezwarunkowo nie będą wpuszczane do gabinetu.

* (Restauracja gmachu Doliny Szwajcarskiej). Widzieliśmy już z zadowoleniem Warszawa przekształcony w roku zeszłym tak sympatyczny ogród Doliny Szwajcarskiej, nową koncertową estradę, boczną galerję i okazały bufet; w tej chwili zaś ulega zupełnej rekonstrukcji, sam gmach tej miejscowości, który wzniesiony w r. 1842, przez budowniczego Esmannowskiego (już nieżyjącego), pod wielu względami będąc niedogodnym, a następnie zaniedbanym, groził prawie zupełną ruiną. Obwodowe mury głównej sali obecnie nadmurowane zostały od poziomu na lokci 18; ciężkie i salę zaciemniające filary zupełnie skasowano, któremu to losowi uległy również i galerje niezręcznie do ścian przyręczepiane i szkodziwie na akustyczność sali oddziaływały. Nowy zupełnie sufitowy plafon przyozdobią do koła w prostokątnych niszach wielkie sztukatorskie rozety na tle złocem, oraz bogaty gzyms również sztukatorski, którego hautreliefne kontury uwydatni tło ciemno kolorowe, stosownie do najświeższych w ornamentacji tego rodzaju pomysłów. Na murach międzyokiennych podtrzymywać będą gzyms pilastry korynckie porządku; u sufitu zawisną dwa wielkie paryżkie żyrandole, które w połączeniu z bocznymi kandelabrami trzystoma blisko płomieniami gazu, zaleją wewnątrz oceanem światła. W miejsce drzwi dotychczasowych w ścianie oddzielającej salę od bufetu również sztukatorją obecnie ornamentowanego stać będą otworem trzy okazałe o pełnym łuku arkady, a nadto salon bufetowy przyozdobiony zostanie malaturą w nowym zupełnie rodzaju; po stronie przeciwległej stanie koncertowa estrada; podłogę pokryje ozdobna simlerowska posadzka. W pawilonie prawym urządzony są na 1-m piętrze z komfortem gabinetu gościnne, na drugim zaś mieszkanie dla dzierżawcy zakładu i w takimże pawilonie po stronie lewej znalazł dostateczne miejsce wielki salon jadalny z osobnym wchodem, a na piętrach obok podręcznych pokoi trzy elegancyjne letnie mieszkania. Nader praktycznym znajdujemy pomysł komunikacji bufetu głównego z salą jadalną, przez urządzenie werend oszklonych od strony tarasu stanowiących zarazem rodzaj zimowego ogrodu. Nemała także jest dogodność urządzić dwóch do sali wejść, z których jedno dawne dla osób przyjeżdżających, drugie

w pawilonie lewym dla osób przybywających pieszo, przez co przy wejściu i wyjściu zapobieży się doświadczenemu dawniej tłokowi. Drzwi środkowe do sali głównej i z tejże do ogrodu będą z dwóch ogromnych zwierciadlanych tafli, dających widok na pejzażową roślinność poza tarasem ogrodowym w całej szerokości wyasfaltowanym. Wentylacja w głównej sali ma zapewnić najzupełniejszą skuteczność; trzy wielkie w środkowej linii koła po 7 stóp średnicy będą w suficie otworami przeciągowymi, a ich wnętrza zapełni azur w fantazyjne arabski; zwróciło także uwagę znawców wiązanie dachowe, czyli tak zwany hengewerk, utrzymujący belkowanie bez żadnej, na tak wielkiej przestrzeni, podpory, a który za majstersztuk profesji ciesielskiej uważany być może. Wspaniałe schody kamienne dwoma przeciwległymi ramionami prowadzą na dolny poziom ogrodu, a na filarach poważnej balustrady staną piękne wazony egzotycznych krzewów i postumenta lamp gazowych. Do ogrodu od strony alei Belwederskiej prowadzić będzie perspektywiczna weranda, bluszczem i winem zacieniona, przypominająca arcydzieło pasaż wilanowskiego parku; kilka latarni chińskich oświetli ją wieczorem. Estrada w ogrodzie dla muzyki powiększona zostaje, a na niej w r. b. w dniu 16 maja po raz pierwszy odezwie się Bilsego orkiestra, na cały letni sezon zakontraktowana. Od strony frontowej gmachu w pośrodku gazonu krzewami wysadzonego, stanie wielki o 6 latarniach gazowy kandelabr, nieleżnie od 4 latarni na żelaznych sztachetach. Cukiernia p. Loursa et comp. również i tym roku wszelkich chłodników i napojów dostarczać będzie. Szkoda tylko, że nikt u nas nie znalazł z ludzi fachowych, rozumiejących wygodę publiczną i własny interes, coby cały ten zakład tak kosztownie i wzorowo urządzony wziął w dzierżawę i dziwi to poniekąd, że dzisiejszy właściciel Doliny Szwajcarskiej zmuszony jest w tym celu szukać za granicą ludzi obcych, a którzy częstokroć przybywają do nas z małymi funduszami i w krótkim czasie stają się posiadaczami nieraz znakomitej fortuny, po którą nikt z miejscowych nie sięgnął umiejętną ręką.

* (Próba nowych ekstynktorów). Próba nowych ekstynktorów do gaszenia ognia przez fabrykę Roberta Bothego ulepszonych, o których wspomnieliśmy wczoraj, odbędzie się pojutrze, to jest w poniedziałek, o godzinie wpół do jedenastej zrana, na placu Ujazdowskim w obec władz właściwych, techników i znawców. O rezultacie tych prób nie omieszkamy złożyć sprawozdania.

* (Wypadki miejskie). W nocy z czwartku na piątek, o godz. 1, w cyrkule Jerozolimskim, z handlu korzennego kupca Brauna, w domu pod N. 1083b. egzystującego, pokazał się dym, lecz tlejące w sklepie towary oraz palące się sufity i drzwi, przez przybyłą straż ogniową natychmiast ugaszone zostały; przyczem część sufitu rozebrano i drzwi wyrabano. Straty z przyczyny zniszczenia przez ogień i zlanie wodą towarów, kupiec podaje na 5,000 rs.; towary nie były zaasekurowane. Przyczyna pożaru dotąd nie jest wiadomą; dla wykrycia jej ze strony policji kontynuuje się dochodzenie, a prócz tego sąd zawiadomiono. — W dniu onegdajszym wieczorem, w cyrkule Sobornym, podniesioną została przez policję leżąca na ulicy w pijanym stanie, kobieta z nazwiska niewiadoma, która po przespaniu gdy okazała się być chorą, wieziona do szpitala, na drodze zmarła. W celu wyprowadzenia śledztwa o tym wypadku sąd zawiadomiono. — W cyrkule Bielańskim, w domu pod N. 2152, w skutku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez wyrobnicę Teofilę Żer, zapaliła się rógóża, którą drzwi od komórki drewnianej były obite, lecz ogień natychmiast przez miejscowych mieszkańców ugaszono; przyczem część pułapu i dachu rozebrano zostały.

* Kursa monet zagranicznych w Warszawie.

Za talar wczoraj	rs. 1 kop. 14	dziś	rs. 1 kop. 14 1/2
Za frank	" " 31 1/2	" "	" " 32
Za złoty reń.	" " 64	" "	" " 64

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Książę Walji). Noworos. Telegraf donosi, że generał-gubernator noworosyjski i besarabski udał się 28 marca (9 kwietnia), parostatkiem „Wielki Książę Michał”, należącym do towarzystwa ruskiego, do Krymu, dla powitania księcia Walji, spodziewanego tam z Konstantynopola.

* (Nabożeństwo katolickie w języku ruskim). Wilen. Wiest. donosi, że niektórzy księża w kraju północno-zachodnim odprawiali w języku ruskim modły dziękczynne w pamiętnym dniu 19 lutego (3 marca), w szkołach ludowych, w których są nauczycielami religji.

* (Wynalazki p. Liwczaka). Głos donosi, że we środę, 9 (21) kwietnia, o godzinie 8-jej wie-

czorem, na zgromadzeniu ruskiego towarzystwa technicznego, miał odbyć się odczyt przybyłego niedawno do Petersburga mechanika wiedeńskiego p. Liwczaka (znanego już publiczności ruskiej wydawcy czasopisma humorystycznego *Strachopuda*), w przedmiocie nowego jego wynalazku w zastosowaniu do żeglugi parowej. Proponuje on zaprowadzenie nowego motora, w miejsce używanych dotąd kół i szruby. Zamiast kół, proponuje on użycie dwóch długich ram, przymocowanych do trzech osi horyzontalnych, z których główna, środkowa, może zawsze stawać na równi z powierzchnią wody, zmieniającą się w stosunku do ładunku okrętu. Ramy te wprawiane są w ruch wirowy, połowa którego odbywa się w wodzie, ruch zaś powrotny dokonywa się przodem po nad jej powierzchnią, w powietrzu. — Dalej taż gazeta pisze: Nie możemy nie wspomnieć o innym, trudniejszym, lecz za to znakomitym wynalazku naszego mechanika. Mamy na myśli ukończone już prawie prace jego nad urządzeniem *maszyny do żeglugi napowietrznej*. Teoria tego wynalazku, ze wszystkimi szczegółami urządzenia i z rysunkami modelu zrobionego przez p. Liwczaka, podana została niedawno przez niego w broszurze pod tytułem: „Rozwiązanie zadania żeglugi napowietrznej” (*Die Lösung des aeronautischen Problems. Wien 1869*). Swą łódkę do żeglugi napowietrznej, p. Liwczak nazwał „kosmopolitą”, albowiem takie wydoskonalenie dróg komunikacji, zniosłoby stanowczo na ziemi granice utworzone przez góry i rzeki, i wówczas sam tylko człowiek stałby się panem swego planety we wszystkich jego częściach: na lądzie stałym, na wodach i w powietrzu. Chwała tego wynalazku należy się rosjaninowi.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Chołm, 5 (17) kwietnia *).

Dzień 4 kwietnia, dzień cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od zamachu nieprzyjacielskiego, dzień pamiętny dla każdego, u kogo w żyłach płynie krew ruska, obchodzony był uroczysto i przez ruskich greko-unitów w mieście Chołmie.

Święto to przypadło w piątek. Po skończeniu mszy nastąpiła procesja na plac, gdzie głowa ruskich greko-unitów, najprzewielebniejszy biskup Michał, pontyfikalnie odprawił nabożeństwo dziękczynne za zdrowie i długie życie Najjaśniejszego Pana i całego Panującego Domu. Nabożeństwo zakończyło się modłami o długie życie Najjaśniejszego Pana. Na nabożeństwie znajdowali się tutejsi urzędnicy. Najliczniejsi ze wszystkich byli nauczyciele i wychowawcy ruskiego chołmskiego gimnazjum, z naczelnikiem tutejszej dyrekcji naukowej, szanownym p. Lebedincewem, na czele.

Następnie biskup wrócił do swych apartamentów, gdzie z prawdziwie ruską, serdeczną uprzejmością przyjmował szanownych gości, składających mu powinszowania z powodu uroczystego dnia ocalenia ubóstwianego Monarchy, ciesząc się, że rosjanie, tak prawostawni, jak i unicy, pomimo różnicy wyznania, głęboko są przekonani o czystych i szczerych dążeniach ruskich biskupa Michała i patrzą na jego czyny z ufnością i miłością synowską. W istocie, tylko szczerą jedynomyślność i zgoda mogą pomagać ruskiej sprawie w djeceji chołmskiej, albowiem w zgodzie leży siła. Przejęci jesteśmy przekonaniem, iż nikt nie może wątpić o czystych zamiarach biskupa Michała, który swymi czynami dla dobra sprawy ruskiej, wstąpił się w świecie narodowości ruskiej. My zaś, ruscy greko-unicy postępujemy za jego przykładem, weźmy go sobie za wzór, a doświadczywszy działania nieprzyjaznych nam żywiołów, możemy słusznie oenić nasze położenie w chołmskiej prowincji i zawołać: „Rosjanie mają swego ubóstwianego Monarchę, i swobodnie mogą oddychać na ruskiej ziemi ruskiem przekonaniem!” A dla tego pod przewodnictwem naszego arcybiskupa, pracujmy dla dobra ruskiej sprawy, i spodziewajmy się że wszyscy rosjanie w miarę możliwości ulżą w tem naszemu biskupowi, i nie dopuszczą, aby krzepkie jego siły, naprzódno się wyczerpywały.

J. J. G.

Lwów, 20 kwietnia.

Przebrzmiały toasty na cześć Libelta. Do nieporównanych płodów kunsztu oratorskiego dołączył szary koniec biesiadników skargi w odcinku *Gazety Narodowej* na kuchnię, kucharza i usługę. Południca była zimna, karafki twarde — niektórym gościom kazano jeść wszystkie potrawy jednym i tym samym widelcem, jakim ich obdarzono przypierwszem danu. Takie usterki nie są bez wpływu na umysł, zwłaszcza w chwili przebudzania się po uniesieniu, tak zwanej refleksji! Oj ta refleksja! pojawia się ona zawsze, choć czasem za późno, ale skoro się raz zjawi owła-

* List ten wzięty jest z *Warsz. Dniem*.

da psychiczne funkcje i nadaje właściwy charakter usposobieniu, które można nazwać usposobieniem kontemplacyjnym. Niesmak przesady obok reminiscencji o twardych kartoflach, potęgują wiadomości z Wiednia o przebiegu niefortunnej sprawy rezolucji sejmowej lwowskiego. Daremnie kazała *Gazeta Narodowa* w telegramach z Wiednia podawać się co go dzina, to innym ministrom do dymisji; daremnie zapewniała o przejściu sprawy rezolucji w nowe stadium. Nic z tego wszystkiego. Ministrowie zostali, a rezolucja upadła. Owóż nowe rozczarowanie. Zawiedzione nadzieje przeobrażają się w nader nieprzyjemne uczucia. I tu znów refleksja zabiera głos i szepcze do ucha: Jaki z waści osieł, żeś wierzył i miał nadzieję. Polityka bratku to nie romanse. Ona bierze w rachunek dane, realne stosunki, a nie marzenia...

Odrzucenie rezolucji dotknęło najbardziej naszą *Narodówkę*, jej polityka zrobiła najzupełniejsze *fiasco*. To też mszcząc się, grozi nowym zwrotem i podnosi niby zartem myśl połączenia wszystkich części dawnej Polski z imperjum rosyjskiem. Przedwczesne to strachy, a zaprawde śmieszne w ustach pogromcy „Moskwy.”

W Tarnowie stronnictwo ultramontanów obchodziło nader uroczysto pięćdziesięciolecie kapłaństwa papieża, Piusa IX. Starozakonni z obawy o całosc szyb pozamykali sklepy, zaniechali wszelkich czynności i oddali się nabożnym myślom jakby w sadny dzień, zrzekając się pod groźą kamieni w rękach pauprów, swobody konstytucyjnej. Za to też ich szyby ocalały. Nie tak szczęśliwy był zastępca burmistrza, i poseł na sejm krajowy, adwokat Rutowski; stronnictwo klerikalne kazało mu powybić okna, bo wzbrocił pochodu z pochodniami. Niedługo p. Rutowski powagą i wpływem swoim uwolnił ks. biskupa Pukalskiego od nieprzyjemności słuchania dźwięków „kociej muzyki,” jaką mu filja „Ruchu” warszawskiego przygotowała; — dzisiaj padają szyby popularnego posła pod pociskami kierowanymi ręką ukrytą niewdzięczności.

Sąd krakowski potwierdził konfiskatę zurichskiej „Polski.”

Wypadki w Hiszpanji.

* Jeden z korespondentów hiszpańskich sądzi, że jeszcze nie ma nic stanowczego co do odrzucenia kandydatury do tronu hiszpańskiego przez dom Fernanda portugalskiego. Opiera się on na tym fakcie, że depesza gabinetu lizbońskiego, która tak silnie oburzyła hiszpanów, była tylko odpowiedzią na propozycję uczynioną wcale nie na drodze urzędowej. Z innej strony znów nadchodzą ciągłe pogłoski o dyrektorjacie, który utworzony być ma z pp. Serrano, Prima i Rivero. Obiegają także pogłoski o projektach kandydatury królewskiej Juana I (Prima) i Baldomera I (Espartera). Pogłoski te nie mają wielkiego znaczenia. Nie można bowiem wiedzieć o tem o czem nie wiedzą w samym Madrycie. (*La Patr.*)

* *Madryt, 21 (9) kwietnia*. Na wczorajszym posiedzeniu korteżów, artykuły 15, 17 i 18 projektu konstytucji zostały przyjęte po krótkich rozprawach. Projekt do prawa, postawiony przez fakcję demokratyczną i dotyczący reorganizacji armji, został przez korteży wzięty pod rozwagę i odesłany do komisji konstytucyjnej. (*Wolfs T. B.*)

* Zapowiedziane przez rozmaitych korespondentów dzienników francuzkich, wielkie powstanie karlistowskie, które miało wybuchnąć pomiędzy 16-m i 20-m kwietnia, nie przyszło do skutku; przeciwnie zdaje się, że w całej Hiszpanji panuje stale jak najzupełniejsza spokojność, i spodziewać się należy, że dalszy bieg wypadków usunie wszelkie obawy co do przyszłych losów Hiszpanji. Depesza telegraficzna donosi wprawdzie, że żywioł republikański w korteżach został wzmocniony na skutek wyborów dodatkowych, dokonanych w niektórych większych miastach położonych na brzegach wschodnich; lecz, nie można było wcale spodziewać się, ażeby miasta te wybrały kogokolwiek nie należącego do stronnictwa republikańskiego; w ogóle zaś, sukkurs uzyskany w ten sposób przez frakcję republikańską, jest pod względem liczebnym zbyt słaby, ażeby mógł spowodować jakie zmiany w stosunkach stronnictw w korteżach. Wyż wspomniany rezultat wyborów dodatkowych zasługuje na uwagę jedynie pod tym względem, że dowodzi, iż stronnictwa monarchiczne nie zdołały jeszcze dotąd wywrzeć atrakcji na rozprężone kierunki, co zresztą nie powinno zadziwiać, zważywszy brak postanowienia, jaki panuje w obozie monarchicznym. Depesza telegraficzna o pomienionych wyborach, datowana z Madrytu, 20 kwietnia, brzmi jak następuje: „W wyborach dodatkowych, dokonanych w Taragonie, Barcelonie i Saragossie, stronnictwo re-

publikańskie odniosło zwycięstwo."—Z pomiędzy rozpraw nad projektem nowej konstytucji, najważniejsze są te, które dotyczą zasady wolności wyznań. Wymownymi obrońcami doktryn krańcowych są przy tej sposobności kanonik Manterola i p. Castelar, lecz większość kortezów przysłała przy tych rozprawach do przekonania, że najstosowniej będzie wejść w tym względzie na drogę pośrednią. (Nordd. A. Z.)

Austria i Ziemia Słowiańska

* (Ministerstwo i kwestja galicyjska.—Projekt do prawa. — Sprawy węgierskie). *Wiedeń, 20 kwietnia. Wiener Ztg* pisze: „We względzie mianowania hr. Taaffe'go prezesem ministrów, jesteśmy w możności zakomunikowania wiadomości, że nominacja ta poprzedzona została dokładnym zbadaniem wszystkich w zawieszeniu będących kwestij politycznych pospołu ze wszystkimi członkami gabinetu, i że z takowego okazało się, że ciż pozostają w zupełnej pomiędzy sobą zgodności." — Co się tyczy wyżej wspomnianego zbadania wszystkich w zawieszeniu będących kwestij politycznych, zapewniają z dobrego źródła, że ministrowie porozumieli się pod tym względem, iż mają być na teraz zaniechane wszelkie układy z opozycją narodową. W Czechach ma być utrzymany nadal stan wyjątkowy, Galicja zaś nie uzyska nic więcej nad to, co komisja konstytucyjna proponuje przyznać jej z liczby żądań objętych rezolucją sejmu galicyjskiego, mianowicie nadanie sejmowi galicyjskiemu atrybucji stanowienia prawodawstwa dla izb handlowych i zaprowadzenie osobnego wydziału galicyjskiego przy sądzie najwyższym. Co się tyczy postawy deputowanych galicyjskich wobec takiej decyzji, nie ma jeszcze wiadomości dokładnych, pomimo iż frakcja ta naradza się nieustannie od trzech dni nad tem, co począć należy wśród takich okoliczności. Na teraz tyle tylko wiadomo, że deputowani galicyjscy nie wprawdzie wyjdą z rady państwa, aż izba deputowanych wyrzeczy ostatnie słowo w kwestji rezolucji. Deputowani przeto galicyjscy wezmą udział w wyznaczonych na jutro wyborach dodatkowych do delegacji przedlitawskiej, oraz w rozprawach nad samą rezolucją; lecz panuje przekonanie, że niezwłocznie po głosowaniu w przedmiocie tej ostatniej kwestji, wymotywią oni w sposób uroczysty swe wyjście z rady państwa i następnie opuszczą salę posiedzeń. Przez ten krok utracą swe mandaty ci deputowani galicyjscy, którzy są członkami delegacji, tak iż ci ostatni nie zgłoszą się na sesję obu delegacji, która ma odbyć się w lipcu. — Komisja konstytucyjna roztrząsa obecnie projekt do prawa w przedmiocie podwojenia liczby członków rady państwa, tak żeby na przyszłość było nie 203, lecz 406 deputowanych; powiadają, że komisja pomieniona złoży ten projekt w izbie deputowanych jeszcze przed zamknięciem sesji. — W Peszcie, dokąd cesarz wyjechał ztąd wczoraj wieczorem, odbędzie się dziś pierwsze posiedzenie przygotowawcze sejmu tamecznego. Izba deputowanych tego sejmu spodziewa się, że zdoła przystąpić dnia 23-go bieżącego miesiąca do stanowczego ukonstytuowania się, poczem w sobotę ma mieć miejsce w zamku królewskim w Budzie otwarcie uroczyste posiedzeń sejmu przez samego monarchę. Po ukończeniu rozpraw nad adresem, najpierwszą czynnością sejmu węgierskiego będzie, jak powiadają, roztrząśnięcie projektu reformy prawa wyborczego. Szerzając się tu pogłoska, podług której węgierski minister spraw wewnętrznych, baron Wenkheim, wyjdzie z gabinetu i zastąpiony zostanie przez hrabiego Pechy, na teraz komisarza królewskiego w Siedmiogrodzie, pozbawiona jest wszelkiej zasady. (Nordd. A. Z.)

* (Sejm węgierski). *Peszt, 22 kwietnia.* Na dzisiejsze posiedzenie izby niższej, stawili się deputowani w znacznej liczbie; na niem byli także obecni wszyscy ministrowie i p. Deak. Najstarszym co do wieku prezesem obrany został, po odrzuceniu wyboru przez najstarszego członka p. Baczkę, p. Priebek, poczem przystąpiono do wyboru sekretarza. — Prezes zawiadomił izbę, że cesarz wpłynął sobotę otworzył sejm w Burgu w Budzie. Irany z skrajnej lewej zwraca uwagę sejmu na to, że według prawa sejm powinien być otwarty w Peszcie, a nie w Budzie. Gdyby takowy otwarty został w Burgu, musiałaby być usunięta czarno-żółta chorągiew. Prezes ministrów odpowiedział, że Peszt-Buda są jednym miastem, i że chorągiew czarno-żółta jest chorągwią cesarza. Deak zaproponował, aby wśród ogólnego zapалу wywieszono obok czar.-żółtej chorągwi, chorągiew narodową. Prezes ministrów oświadczył, że obok czar.-żółtej chorągwi wywieszoną zostanie także chorągiew węgierska ikroczka. Tisza wystąpił przeciwko p. Irany mówiąc, że izba nie ma jeszcze prawa odstępowania od przyjętego zwyczaju. Po wystąpieniu potem p. Madarasa przeciwko p. Tisza, posiedzenie izby zamknięte zo-

stało, a przyszłe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. (Cor. Bür.)

* (Sprawy chorwackie). Podług gazet chorwackich, minister Bedekowicz i Dr. Szugaj złożyli swe pełnomocnictwa, jako reprezentanci w kwestji fiumskiej. — Sejm zagrzebski przyjął zaproponowane przez rząd zmiany w prawie o organizacji zarządu krajowego. — Minister wojny nie przystał na żądanie przedłużenia terminu, w którym ochotnicy jednorocznicy mają zgłosić się do służby.

* (Meeting). Z Lublani (Lajbach) piszą do *Morawskiej Orlicy*, że meeting ludu słoweńskiego ma zgromadzić się wkrótce w dolinie Socza, w Dernowcu, w odległości jednej mili od granicy włoskiej. W przysposobionej dla tego meetingu rezolucji, obejmującej żądanie połączenia wszystkich krajów słoweńskich, władze miejscowe kazały dodać omówienie, że takie połączenie ma nastąpić na drodze legalnej. Oprócz tego, rozkazano wyłączyć z programu rezolucję, ażeby deputowani słoweńscy opuścili natychmiast radę państwa.

* (Czesi i rosjanie). Gazeta czeska *Naszi Listy* pisze: „Pod tym tytułem zamieszczony został niedawno w *Dzienniku Poznańskim* artykuł wstępny, na który nie zwrócilibyśmy uwagi, albowiem wiemy z doświadczenia, że mówić z polakami o Rosji i rosjanach, byłoby pracą niewdzięczną i nadaremna, dopóki polacy nie zrzekną się swej ślepej nienawiści. Nie będziemy zbijać wszystkich złośliwych insynuacji *Dziennika Poznańskiego*, tak samo, jak nie czynimy tego względem innych gazet polskich wychodzących za granicę i piszących w tymże przedmiocie. Wskażemy tu jedynie na jedną okoliczność, której przemilczeć nie możemy. *Dziennik Poznański* gani Czechów za to, że na wspaniałej uroczystości na pamiątkę Husa, która odbędzie się w tym roku w Hussińcu, w miejscu jego urodzenia (o czem *Dziennik nasz* donosił. *P. R.*), znajdować się będą, w liczbie innych braci słowiańskich, także rosjanie. Sądźmy, że szkoda wyrazów dla zbijania takiego poglądu polaków. Zauważymy jedynie, że postąpiliby oni daleko lepiej, gdyby zaniechali swe troski niestosowne o nasz stosunek do rosjan, i ażeby poprzestali na tem, że czesi nie uważając na liczne błędy polaków, postępują z nimi z taką względnością, że powinni oni ją rzeczywiście cenić. Jeżeli polacy pojmują słowiaństwo w takim duchu, że jak skoro kto zwraca się do słowian, to musi być wrogiem narodu ruskiego, w takim razie nie ma najmniejszej nadziei na blizkie i prędkie porozumienie z nimi.”

* (P. Paleczek). Gazety czeskie donoszą: „Ziomak nasz p. Paleczek, który udał się, jak wiadomo, do Moskwy, ażeby śpiewać tam na koncertach, debiutował już razem z artystką czeską, panią Rubal, przy spółdzielu znanego skrypka czeskiego, p. Laube'go. Debiut p. Paleczka miał w Moskwie świetne powodzenie. *Moskwa. Wiest* przepowiadają mu świetną przyszłość i chwalą jego piękny głos i wyborną metodę.”

Francja.

* (P. Frère-Orban). *Paryż, 21 kwietnia.* Mylną jest wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby p. Frère-Orban opuścił wczoraj Paryż, albo też jakoby miał dziś odjechać. Szanowny prezes gabinetu belgijskiego przepędzi jeszcze przynajmniej dwa dni w stolicy Francji. Odjazd jego został zresztą wstrzymany i nastąpi zapewne dopiero w końcu tego tygodnia. Donoszą, że p. Frère-Orban powiezie z sobą projekt, nad którym ma się naradzić z swoimi kolegami brukselskimi. Projekt ten, jak zapewniają, zawiera w sobie szczegółowe kwestje wymagające dłuższej narady. Sądzić jednak można, że przed swoim odjazdem porozumie się on co do niektórych zasad, mogących ułatwić dojście do skutku proponowanej umowy. (La Fr.)

* (Ciała prawodawcze). *Paryż, 21 kwietnia.* Na posiedzeniu ciała prawodawczego przyjęte zostały niektóre projekta dotyczące interesów miejscowych. Przy obradach nad wnioskami dodatkowymi do poprawek usunięta została poprawka p. Garnier-Pagés; poprawka Bethmonda została odrzuconą; poprawka Picarda została także odrzuconą 134 głosami przeciwko 81; inna poprawka Picarda wnosząca o przekazanie sądom przysięgłym przestępstw politycznych, jak i poprawka tego samego deputowanego, dotycząca zniesienia ogólnego prawa bezpieczeństwa, odrzucone zostały 180 głosami przeciwko 46. Odrzuconą także została poprawka Simona, dotycząca wolności drukarni i księgarń do udzielania pozwoleń na sprzedaż dzieł przez roznosicieli i zniesienia komisji. (Cor. Bür.)

* (Dokument urzędowy). *La Fr.* z dnia 21 kwietnia pisze: Mamy pod ręką dokument urzędowy, który wyszedł dziś na widok publiczny, a który wy-

jaśnia główne kierunki postępu dokonanego we Francji od 1851 r. w różnych gałęziach na polu ekonomicznym i społecznym. Praca ta podzielona jest na trzy części: Pierwsza część obejmuje w sobie różne żywioty, które przyczyniły się do polepszenia materialnego, naukowego i moralnego kraju. Druga poświęcona jest zbadaniu źródeł, zapomocą których rząd rozwija ten postęp, i środków, którymi zapewnia mu bezpieczeństwo. Trzecia część odnosi się do zewnętrznego rozwoju Francji, w Algierji i osadach. Dzieło to kończy się poglądem na rzecz, pozwalającym za jednym rzutem oka ocenić ogólny postęp dokonany od lat szesnastu. (La Fr.)

Belgia.

* (Świętowanie robotników). Zaniechanie pracy przez robotników w okolicach Mons, trwa jeszcze dotąd i przybrało nawet większe rozmiary, albowiem jak donosi *Organe de Mons*, kilkadziesiąt robotników przestało obecnie pracować w Boussu i Dour. Pisma wychodzące w Antwerpi donoszą, że i tam także zaczęli świętować robotnicy ciesielscy i trudniący się wyrobem cygar. Tę godną pożałowania wydarzenia muszą oddziaływać szkodliwie na przemysł i położenie robotników w Belgji. Rząd czuwa nieustannie nad tem, ażeby to świętowanie nie spowodowało naruszenia spokojności i każe w dalszym ciąguaresztować wicherzycieli. Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o świętowaniu robotników w Boussu i Dour, posłano tam wojska. (Nordd. A. Z.)

Włochy i Rzym.

* (Sprawozdanie finansowe). *Florence, 21 kwietnia.* Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych, minister skarbu złożył sprawozdanie finansowe. Ogół dochodów obliczony jest w niem na 914 milionów franków, ogół zaś wydatków na 1024 milionów franków. Deficyt przeto wynosi ogółem 110 milionów franków. Bilans z dóbr kościelnych przedstawia 83 1/2 milionów dochodów i 47 1/2 milionów wydatków; deficyt przeto powyższy zmniejszony zostaje o 36 milionów. Ogół deficytu za rok ubiegły i terazniejszy do 1-go stycznia 1870, wynosi 614 milionów franków. Pokryty on zostanie za pomocą emisji obligów skarbowych i zaciągnięcia pożyczki u banku narodowego, które to dwie operacje dadzą razem 678 milionów. Na początku przyszłego roku, bank będzie posiadał fundusz rozporządzalny w wysokości 64 milionów. Minister skarbu oblicza deficyt na r. 1870 na 94 miliony franków i zapowiada jednocześnie reformę podatków bez podwyższania takowych. W końcu sprawozdania minister wynurza nadzieję, że do roku 1875 przywrócona będzie równowaga pomiędzy dochodami i wydatkami. — Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, minister skarbu powiedział w dalszym ciągu swego sprawozdania finansowego: Porozumiałem się z komisją finansową izby w przedmiocie przedsięwzięcia zbadania dokładnego kwestji, w jaki sposób najstosowniej będzie przystąpić do zniesienia kursu przymusowego. Dla przedsięwzięcia tego środka należy niezbędnie zapewnić równowagę w budżecie, zredukować aż do minimum i spłacić bankowi dług wynoszący 378 milionów. Zanim osiągnięta zostanie równowaga w budżecie, ma być pokryty całkowity deficyt, obliczony na 300 milionów, i obliży skarbu znajdujące się w obiegu polwinny być zredukowane o 50 milionów. Na to wszystko potrzeba razem 728 milionów franków. Dla osiągnięcia tej sumy, minister proponuje trzy operacje: 1) powierzenie sprzedaży dóbr kościelnych towarzystwu dóbr rządowych, które zaforszusuje rządowi 300 milionów, za pomocą emisji obligów opartych na dobrach rządowych; 2) powierzenie całej manipulacji skarbowej bankowi narodowemu i bankowi neapolitańskiemu, które dadzą razem, tytułem gwarancji, sumę 103 milionów na 5%. Umowy w tym względzie z towarzystwem dóbr rządowych i z bankiem zostały już zawarte. Bank rozpocznie wypłatę brzęcząca monetą w sześć miesięcy po zapłaceniu mu jego należności; 3) zaciągnięcie pożyczki przymusowej w wysokości 320 milionów po 6%, która to suma amortyzowana zostanie w ciągu 10 lat, począwszy od roku 1881. Wszystkie te środki, wraz ze zwrotem forszusów udzielonych na drogi żelazne, dadzą sumę 794 milionów franków. Zwiększą one deficyt ogólny o 60 milionów, który podniesie się w ten sposób z 728 na 788 milionów. Pozostanie przeto przewyżka 6 milionów. W roku 1870 można będzie zwrócić bankowi 180 milionów, w roku zaś 1873 zniesiony zostanie kurs przymusowy, przyczem pozostanie jeszcze 100 milionów franków na pokrycie późniejszego deficytu. (Wolffs T. B.)

Turcja i ziemia słowiańska.

* (Sprawa kandjocka). P. Otway podsekretarz stanu oświadczył d. 19 kwietnia w izbie gmin

angielskich w odpowiedzi na interpelację p. Monka, że powstańcy kandjocy skazani zostali na śmierć za wzięcie broni do ręki po ogłoszeniu amnestji. Jeżeli p. Otway złożył to oświadczenie dla usprawiedliwienia egzekucji powstańców kandjockich wbrew obietnicom tyle razy nie dotrzymanym przez Portę, to usprawiedliwienie to jest bardzo niedostateczne. W istocie amnestja wspomniana przez podsekretarza stanu ogłoszona była przed trzema laty. Jeżeli takowa służyć ma tylko dla powstańców, którzy złożyli broń przed jej ogłoszeniem, to bardzo jest śmieszną. Zresztą cokolwiekby pisały dziś dzienniki półturzędowe paryzkie, zdaje się, że spokojność została znowu zakłóconą na w. Kandji. „W ostatnich dniach, pisze Indépendance hellénique, obiegała w Atenach pogłoska o krwawem starciu na w. Kandji pomiędzy niektórymi małemi oddziałami chrześcian jeszcze nie rozbrojonymi, a wojskiem tureckiem. Wiadomości rozszerzone w Atenach o tem starciu były nieco przesadzone; zdaje się jednak, że na niektórych punktach tej wyspy tak srodze prześladowanej, zaszły pewnego rodzaju rozruchy, wywołane przez mściwe postępowanie i gwałty władz wojskowych tureckich. Spodziewać się należy, że gabinet konstancyńopolitański uzna wreszcie konieczność położenia końca barbarzyńskiemu postępowaniu niższych władz cesarstwa i nie zapomni o tem, że stanowcze uspokojenie Kandji nastąpić może tylko przy postępowaniu umiarkowanem, roztropnem i zgodnem z wymaganiami trudnego położenia, na jakim Turcja siebie i każdego postawiła.” (Nord).

(Knowania w Rumunji). Zdaje się, że mają niejaką doniosłość sprzysiężenia, które stronictwo czynu uknuło w Rumunji po całkowitem niepowodzeniu, którego doznał przy wyborach. Die Debatte donosi, że rząd powziął pewność co do zamierzonych przez to stronictwo knowań rewolucyjnych i że kazał aresztować kilka osób. Pomiedzy aresztowanymi mają znajdować się byli deputowani Candiano i Thiuvara. (Nord. A. Z.).

Ameryka.

(Wojna brazylijsko-paragwajska). Z Paragwaju donoszą, że z liczby 1,500 paragwajczyków, wziętych do niewoli pod Angosturą, bardzo znaczna liczba zdołała zbiedz napowrót do wojsk Lopeza, i że coraz więcej tych jeńców ucieka. Że dyktator nie jest tak bardzo ubezwładniony, jak głoszą brazylijczycy, okazuje się ztąd, że atakował on 9-go marca wojska brazylijskie, zatrudnione pod Yuguen około naprawy mostu zburzonego na drodze żelaznej, przyczem dawał do nich ognia z dwóch dział kalibru 40-funtowego, przywiezionych na wagonach, zabił im 40 do 50 ludzi i wziął znaczną ich liczbę do niewoli. Siły armji brazylijskiej podawane są na 23,000 ludzi i stan ich zdrowia ma być dobry. (Nord. A. Z.).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

(Nowe dzieło). Nakładem księgarni i kantoru pism Aleksandra Szeifsteina w Warszawie, Krakowska-Przedmieście Nr. 402 (10) wprost kościoła św. Krzyża, wyszło dzieło p. t. „Victorin Zieliński, Manuel de conversations françaises; seconde édition, augmentée par les règles de la prononciation française p. F. S. (Wiktoryna Zielińskiego, Przewodnik rozmów francuzkich, drugie wydanie, powiększone prawidłami wymawiania francuzkiego przez F. S.). Cena z oprawą rsr. 1.

(Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w zeszłym tygodniu były następujące: Ceny chleba, bułek i mięsa, pozostały takie same jak poprzednio podaliśmy; co do nabiału: masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 28, śmietany kwarta k. 25, ser krowi większy k. 18, mniejszy kop. 12, ser owczy k. 22 1/2, jaj kopa k. 75; co do drobiu: kura stara kop. 50, kurcząt para k. 75, kaczka kop. 45, indyk rs. 2 k. 65, indyczka rs. 1 k. 50, pularda k. 50, kapłon kop. 60, prosię kop. 80; co do ogrodowizny: sałaty błacik k. 10, szpinaku k. 13, szczypiorku pęczek kop. 3, rzodkiewki pęczek kop. 6, szparagów kopa od kop. 60 do 30, pietruszki pęczek kop. 10, funt k. 9, selerów mendel kop. 35, porów kop. 6, chrzanu wiązka k. 6, kapusty zwyczajnej główka kop. 5, niebieskiej kop. 6, cebuli garniec kop. 22 1/2, funt kop. 5, kartofli ówierć kop. 37 1/2; co do legumin: maki najpiękniejszej funt kop. 8 1/2, średniej kop. 6, ordynaryjnej kop. 4, kaszy krakowskiej kwarta kop. 10, perłowej kop. 11, ja glanej kop. 8, jęczmiennej kop. 6, gryczanej kop. 7, grochu szablatego kwarta k. 7 1/2, okrągłego k. 5 1/2, grzybów suszonych funt kop. 40; co do ryb żywych: szczupaka funt kop. 30, karpia k. 25, sandacza k. 35, karpia k. 22, lina k. 25, okonia k. 22 1/2; co do ryb śnie-

tych: szczupaka funt k. 20, lina k. 18, karasia k. 17, karpia kop. 18, okonia k. 15, jesiotra który się już na targu rybnym pokazał funt k. 18, drobnych rybek k. 12, raków dużych kopa rs. 1 k. 50, mniejszych k. 50. f.

Warszawa.

dnia 12 (24) Kwietnia.

Kalendarz.

W niedzielę, 13 (25) kwietnia, — św. Marka ewangelisty. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 38; zach. o godz. 7 min. 18.

W poniedziałek, 14 (26) kwietnia, — św. Marcelina i Kłeta męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 36; zach. o godz. 7 min. 19.

Stan pogody.

Dzisiaj z rana +5 2, R. o godz. 8 z rana, po godz. 4 popoł. Wczoraj. Barometr w milimetrach. 757.5 756.3 Termometr Reaum. + 6 9 + 14 4 Stan nieba. pochmurny napogodn Największe ciepło +15 3, R. Najmniejsze ciepło + 6 2 R. Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7

Widowiska

TEATR WIELKI. — Dzisiaj, w sobotę, tragedja w 5-aktach (11-tu obrazach), Zbójcy. — Osoby: Hrabia Maksymilian Moor — p. Rychter; Karol — p. Swieszewski; Franciszek — p. Rapacki — (obadwaj jego synowie); Amelia Edelreich — pani Palinska; Hermann — p. Kwieciński; Spiegelberg — p. Stolpe, Schweitzer — p. Grzywiński, Grimm — p. Krupinski, Razmann — p. Szober, Schuferte — p. Dobrowolski, Roller — p. Szymanowski, Koster — p. Piasecki, Schwartz — p. Adler — (wszyscy powyżsi 8 u studentci); Daniel, stary sługa hrabiego Moora — p. Chęciński, Moser, sługa sądowy — p. Chomiński. — Zacznie się o godzinie 7-ej. — Jutro, w niedzielę, opera Orfeusz w Piekło. — Wczoraj, w piątek, na Przedstawieniu na dochód szpitali warszawskich, dawano: uwerturę do opery Hrabina; komedję Było to pod Wagram; 3-ci akt opery Violeta; komedję Stary Jegomosc; prolog i 1-szy akt baletu Robert i Bertrand czyli Dwaj złodzieje, było osób 450.

TEATR ROZMAITOSCI. — Jutro, w niedzielę, . . . W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — Jutro, w niedzielę, ostatni koncert orkiestry warszawskiej, na beneficję członków tejże orkiestry, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego. — Program: Marsz z opery „Tanhauser”, Wagnera; „Telegrammen” walc (nowy), Straussa; Romans na oboi i wiodonczeli (wyk. pp. König i Moniuszko), Dobrzyńskiego; Uwertura z „Krakowaków” (1-y raz), Ant. Kątskiego; „Kujawiak”, solo na skrzypcach wykona p. Lewandowski, Łady; „Polonez” (1-szy raz), wykona na waltorni p. Weck, Blatta; Elegja z symfonji konkursowej, Dobrzyńskiego; „Wspomnienie Kazimierzy”, mazur (nowy), Lewandowskiego; Romans „Oddalony” (wyk. na trąbce p. Kuhne (1-szy raz), Campana; Warjacje solowe na wszystkie instrumenta, Conradiego; Uwertura „Żyrondyści”, Litolfa; Finał z op. „Lucja z Lamermooru”, wykona (1-y raz) p. Sobolewski, Donizettego; „L'estasi” walc (na żądanie), Arditięgo; Marsz perski, Straussa. — Początek o godzinie 4 1/2. — Cena wejścia kop. 25.

TEATR RAPPO. — Jutro, pojutrze i pojutrze, to jest w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Trzy nadzwyczajne przedstawienia towarzystwa chińskiego pod dyrekcją p. Arr-hee z Chin; Yan-gyn, Err-toung, Hee-treu, i amerykańnie rekturnerzy pp. Paweł Wolf i Adalbert Setz. — Początek o godzinie 7 1/2. — Codziennie nowy program.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — Codziennie, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: generał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości baron Frederiks, z Ciechanowca; generał-majorowie Tucholka, z Wilna, i Tokmaczew, z Terespolu; — wyjechali: generał-lejtnant Bellegarde, do Grodna; generał-major Weintraube, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz. i warsz.-bydg. osób 534, wyjechało osób 419; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 169, wyjechało osób 190, — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 78, wyjechało osób 146; — statkami parowem przyjechało osób 19, wyjechało osób 31; — oprócz tego w ogółnie przyjechało osób 112, w tej liczbie z zagranicy 6; wyjechało osób 89, w tej liczbie za granicę 5.

* Dnia 11 (23) b. m. i roku, chorych w 8-ju cywilnych szpitalach: przybyło 75, wyzdrowiało 56, umarło 5, pozostało 1981 (mężczyzn 962, kobiet 1019), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 196, kobiet 171.

* W dniu 11 (23) bież. mies. i roku, urodziło się: chrześcian: płci męskiej 12, płci żeńskiej 10; starozakonnych: płci męskiej 5, płci żeńskiej 4; razem 31; — zawarło śluby małżeńskie: par: chrześcian: 7; starozakonnych: —; — umarło: chrześcian: płci męskiej 12, płci żeńskiej 11; starozakonnych: płci męskiej 3, płci żeńskiej 3; razem 29.

Ceny targowe.

dnia 11 (23) Kwietnia 1869 roku

Table with 5 columns: RODZAJ PRODUKTÓW, Czwartek, Korzec od — do, r. kop., ruela sr. i kopienki. Rows include: Pszenica, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch polny, Kartofle.

Pod siano od kop. 25 — 30 Pod słomy od kop. 20 — 25. Dwozy: Pszenicy 557; Zyty 684; Jęczmieńca 1143; Owsa 513 czwartki.

KURSE GIELDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 12 (24) Kwietnia 1869 r.

Table with 4 columns: MONETY, PAPIERY, WEXLE. Rows include: Pół-Imperjal Rosyjskie, Dukat Holenderski, Obligacje Czaatk., Obligacje Banku na Oblig. Czatk. lit. A po szp. 300 za sztukę, Lit. B po szp. 200 za sztukę z kuponem, Listy Skarbu, Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ej za rs. 100., Oblig. Towarzystwa Kredyt. Ziemińskiego, Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs., Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, Metaliki Lutowe, Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100., 5% Listy Zastaw. Rosji, Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug. z. laznych rs. 125., Obligacje Główn. Tow. Ros. Drog. Żel. po frank. 2000 za rs. 100., Akcje Drogi Żel. War. — Wied. za sztukę., Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za sztukę., Akcje Drogi Żel. Warsz. — Bydgoskiej za rs. 100., Akcje Żegluga Parow. Kraj. rs. 100., Akcje Drogi Żel. Warsz. — Terespolskiej za rs. 100., Obligacje Kolei Żel. — War. — Teresp., Akcje Drogi Żel. fab. Łódzkiej rs. 100.

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych. rs. 4 k. 3 1/4 * „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. 4 k. 3 1/4.

KURSA TELEGRAFICZNE

AGENTURY RUDOLFA OKRYJ z Berlina, d. 11 (23) Kwietnia 1869 roku.

Table with 2 columns: Z BERLINA, Z WIEDNIA, Z PARYŻA, Z LONDYNU. Rows include: Bilety Banku Rosyjskiego, Wexle na Warszawę, Petersburg 3 tygodnia, Londyn 3, Paryż 2, Hamburg 2, Wiedn 2, Listy Zastawne 4%, Listy Likwidacyjne, Obligacje Skarbowe 4%, Koleje Rosyjskie, Akcje Drogi Żel. Terespolskiej, Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej, Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej, Nowa pożyczka premjowa 1-em, 2-em, 5% Pożyczka Stieglitz, 5% Listy Zastawne Ruskie, Zyto na targu, dto „ dostawę.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE

I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 2730. *Kwileckoe Gubernskie Prawlenie.*

Симъ объявляеть, что въ присуствии его, 7 (19) Мая 1869 года имьютъ производиться гласные публичные торги на отдачу въ трехлѣтнее съ 20 Мая (1 Юня) 1869 по тоже число 1872 года ардное содержание имѣній Авронкия, расположеннаго въ Пичковскъ Уездъ, принадлежащаго къ Краковскому Кафедральному Капитулу. Торги на это имѣние начнутся (in plus) отъ суммы 800 рублей серебромъ въ годъ. Условія къ симъ торгамъ могутъ быть разематрированы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ сего Правленія. Желающие участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ назначенный срокъ и всего съ законными залогами, равняющимися 1/4 части означенной суммы и надлежащими квалификационными свидетельствами на право арендованія казенныхъ имѣній. При чемъ присовокупляется, что если къ торгамъ явится хотя и одно лице и предложитъ выгодную для казны цѣну, торги будутъ признаны состоявшимися и за симъ никакія предложенія со стороны конкурентовъ не будутъ приняты.

Г. Квѣццы, 3 Апрѣля 1869 года.
1-3 Двопроизводитель, Рутковскій.

N. D. 933. *Dyrekcja Szczępłotowa Towarzystwa Kredytowego Ziemięskiego w Kielcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i uprawnień przez Dyrekcję Główną Towarz. Kred. Ziemięskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie z załączonych w ratach Towarzystwu należnych, są wystawione na przymusową sprzedaż przez publiczną licytację, w miejscach Kielcach w Kancelariach Hypotecznych poniżej wymienionych:

1. Bełek, z folwarkiem Kwasków, po uposażeniu włościan pozostałe, z przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu Jędrzejewskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 700, wadium do licytacji wynosi r. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 11,075, termin sprzedaży dnia 13 (25) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Szczepanowskim Adamem.

2. Będkowice, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 1,200, wadium do licytacji wynosi r. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy r. 18,600, termin sprzedaży dnia 13 (25) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

3. Bolmin, z folwarkami Jedlnica i Wymysłów, po uposażeniu włościan pozostałe, z przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu Jędrzejewskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 700, wadium do licytacji wynosi r. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 11,550, termin sprzedaży dnia 13 (25) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

4. Brudów, z częścią wsi Zaborze, po uposażeniu włościan pozostałe, z przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu Szydrowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 1,210, wadium do licytacji wynosi r. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy r. 18,700, termin sprzedaży dnia 13 (25) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Szczepanowskim Adamem.

5. Bzów, z folwarkiem Jordanówka, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Piliickim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 580, wadium do licytacji wynosi r. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy r. 8,700, termin sprzedaży dnia 13 (25) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

6. Dobrowoda, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 2,300, wadium do licytacji wynosi r. 4,800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 38,850, termin sprzedaży dnia 14 (26) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

7. Elżbiecin, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 700, wadium do licytacji wynosi r. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 11,250, termin sprzedaży dnia 14 (26) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

rozpocznie się od sumy r. 11,250, termin sprzedaży dnia 14 (26) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

8. Grabowa, z folwarkiem Mlynek, po uposażeniu włościan pozostałe, z przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 760, wadium do licytacji wynosi r. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 3,300, termin sprzedaży dnia 14 (26) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

9. Gzyzłów, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Szydrowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 1,620, wadium do licytacji wynosi r. 3,300, licytacja rozpocznie się od sumy r. 24,725, termin sprzedaży dnia 14 (26) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

10. Kamiońska, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 480, wadium do licytacji wynosi r. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy r. 7,100, termin sprzedaży dnia 14 (26) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

11. Konstantynów, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 190, wadium do licytacji wynosi r. 390, licytacja rozpocznie się od sumy r. 1,925, termin sprzedaży dnia 15 (27) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Szczepanowskim Adamem.

12. Łachów, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 270, wadium do licytacji wynosi r. 600, licytacja rozpocznie się od sumy r. 4,050, termin sprzedaży dnia 15 (27) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

13. Łazy, z dwoma osadami młynarskimi, po uposażeniu włościan pozostałe, z przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 540, wadium do licytacji wynosi r. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy r. 8,625, termin sprzedaży dnia 15 (27) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Szczepanowskim Adamem.

14. Marciniowice, Karczowice, Kulawka i Przysięka, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 2,800, wadium do licytacji wynosi r. 5,400, licytacja rozpocznie się od sumy r. 46,250, termin sprzedaży dnia 15 (27) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

16. Obrzeżowice, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 900, wadium do licytacji wynosi r. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 13,150, termin sprzedaży dnia 15 (27) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

16. Opatkowice drewniane, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Jędrzejewskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 790, wadium do licytacji wynosi r. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 12,775, termin sprzedaży dnia 16 (28) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Szczepanowskim Adamem.

17. Psary, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Jędrzejewskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 1,200, wadium do licytacji wynosi r. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy r. 17,375, termin sprzedaży dnia 16 (28) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

18. Rogów i Kozłów, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 1,800, wadium do licytacji wynosi r. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy r. 20,350, termin sprzedaży dnia 16 (28) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

19. Rzegocin i Zagajów, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 1,280, wadium do licytacji wynosi r. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy r. 20,625, termin sprzedaży dnia 16 (28) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Szczepanowskim Adamem.

20. Smoleń, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 510, wadium do licytacji wynosi r. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy r. 8,500, termin sprzedaży dnia 16 (28) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

21. Strzegowa, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Piliickim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 450, wadium do licytacji wynosi r. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy r. 7,100, termin sprzedaży dnia 17 (29) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

22. Świącie i Wymysłów, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 630, wadium do licytacji wynosi r. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 10,450, termin sprzedaży dnia 17 (29) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Szczepanowskim Adamem.

23. Sobków miasto, Sokółów górny i dolny, oraz Wierzbica Sobkowska, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Szydrowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 2,000, wadium do licytacji wynosi r. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 34,500, termin sprzedaży dnia 17 (29) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

24. Zaryszyn i Bugaj, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 840, wadium do licytacji wynosi r. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 13,025, termin sprzedaży dnia 17 (29) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

25. Żeliszewice wielkie i małe, z wsią Katy, po uposażeniu włościan pozostałe, z przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 240, wadium do licytacji wynosi r. 600, licytacja rozpocznie się od sumy r. 4,225, termin sprzedaży dnia 17 (29) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Szczepanowskim Adamem.

26. Żeliszewice Kazimierzów i Leśniaki, po uposażeniu włościan pozostałe, z przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu Lelowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 1,000, wadium do licytacji wynosi r. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy r. 14,625, termin sprzedaży dnia 18 (30) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

27. Dobraków, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Piliickim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 750, wadium do licytacji wynosi r. 800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 800, termin sprzedaży dnia 18 (30) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

28. Łęka, z przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 375, wadium do licytacji wynosi r. 750, licytacja rozpocznie się od sumy r. 6,125, termin sprzedaży dnia 18 (30) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

29. Strzałków, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 2,030, wadium do licytacji wynosi r. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 39,700, termin sprzedaży dnia 18 (30) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Szczepanowskim Adamem.

30. Xiążniczki, z przyległościami i przynależnościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Preszowskim, raty zaległe w chwili zarządzania sprzedaży wynoszą r. 630, wadium do licytacji wynosi r. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 12,430, termin sprzedaży dnia 18 (30) Października 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Mazowieckim Stanisławem.

Sprzedazo wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w ob. c. delegowanego Racy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent,

przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, licytacja odbędzie się w jego Kancel. Ziemiań. przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Kielce dnia 18 (30) Stycznia 1869 roku.
Prezes. Rozycki.
Pisarz. Janczewski.

N. D. 2358 *Koninkoe Uzdnoe Upravlenie.*

Симъ объявляеть въ всеобщее свѣдѣніе, что 28 Апрѣля (10 Мая) с. г. въ 12 часовъ утра въ Конинскомъ Уездномъ Управленіи будутъ производиться на основаніи Указа Кашишскаго Губернскаго Правленія отъ 13 Марта с. г. за № 1703 посредствомъ запечатанныхъ завѣщеній публичныхъ торгъ на отдачу въ подрядъ работъ по постройкѣ и ремонтнровкѣ шоссеиныхъ дорогъ II разряда въ Конинскомъ уездѣ, начиная отъ суммы на ремонтнровку Калишскаго шоссе 2,013 р. 33 1/2 к., ремонтнровку Влацлавскаго шоссе 1,152 руб. 59 коп., постройку Турекско-Пыздрскаго шоссе 5,697 р. 48 к. Вообще отъ суммы 9,581 р. 30 1/2 коп. (in minus).

Завѣщенія должны быть написаны четко и безъ поправокъ по ниже показанной формѣ, цифры же обозначены прописью. Кромѣ того слѣдуетъ приложить къ заявленію залегъ въ количествѣ 960 р. с. а также свидѣтельство подлежащей власти, удостоверяющее о томъ, что податель подписки совершеннолѣтній и имѣеть соответственное состояніе. Заявленія поданные послѣ 12 часовъ дня приняты не будутъ.

Торговые кондиціи, смѣты и прочіе документы могутъ быть пересмотрѣны въ Уездномъ Управленіи ежедневно въ служебное время.

Г. Конинъ, 20 Марта 1869 г.
Начальникъ Конинскаго Уездъ,
Маюръ, Крижицкій,
Инженеръ, Хоронть.

2-3 Форма для заявленія.

Всѣмъ объявленіе Конинскаго Уезднаго Управленія отъ 20 Марта с. г. дяю сию подписку въ томъ, что обязываюсь произвести работы по постройкѣ и ремонтнровкѣ шоссеиныхъ дорогъ II разряда въ Конинскомъ Уездѣ въ 1869 г. за сумму . . . руб. серебромъ, а именно:

Работы по ремонтнровкѣ Калишскаго шоссе, за сумму . . . р. к., тоже Влацлавскаго, за сумму . . . р. к., по постройкѣ Влацлавскаго, за сумму . . . р. к., тоже Турекско-Пыздрскаго, за сумму . . . р. к. Вообще за сумму . . . р. к., цифры писать словами безъ поправокъ, подвергая себя всемъ условіямъ торговыхъ кондиціи каковыя я подписалъ въ доказательство, что онъ мнѣ хорошо извѣстенъ.

Свидѣтельство Бургомистра города NN. и канцліанца NN. князачейства въ доставленіи залога прилагаю.

Постоянное мое жителство въ NN. писать въ N. числа N. мѣсяца N. 1869 года. (Подписать имя и фамилию).

N. D. 2521. *Магистраль Города Петрокова.*

Симъ объявляеть, что на подрядъ починки по Доминиканскаго костела въ г. Петроковѣ будутъ производиться въ присутствіи онго Магистрата, Мая 1 (13) дня 1869 г. въ 3 часа по полудни, торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, начиная съ смѣтной суммы 588 руб. 40 коп. сер.

Подающие объявленія обязаны приложить къ онымъ квитанцію казначейства на представленный ими залогъ въ количествѣ 60 руб. торговныя условія и смѣты составлены на сей предметъ, могутъ быть разсмотрѣваемы ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ канцеляріи здѣшняго Магистрата.

Объявленія должны быть подаваемы по приложенной у сего формѣ на гербовой бумагѣ 15 копѣечнаго достоинства, и таковыя объявленія будутъ принимаемы въ Магистратѣ включительно по день назначенный для торговъ до 3 часовъ по полудни, поданныя же послѣ этого срока не будутъ приняты. На конвертъ кромѣ адреса, слѣдуетъ написать: „Объявленіе на подрядъ починки по Доминиканскаго костела въ городѣ Петроковѣ.“

Согласно объявленію Магистрата города Петрокова отъ N. . . дня . . . 1869 г., представляю настоящую декларацию въ томъ, что обязываюсь взять въ подрядъ починку по Доминиканскаго костела въ г. Петроковѣ за сумму NN. (выписать объявленія).

stwa Polskiego, w d. 6 (18) Listopada 1868 r. sprzedanym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęta i zaarrestowana została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 412E, przy ulicy Królewskiej, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca czynszu rocznie rs. 7 k. 50, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 11, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników, Apolonji-Scholastyki i Karoliny-Polikarpy po dwa imiona mających, nast. Czarneckich należącą i w tychże posiadawcą mającą, poszukiwaną wierzytelnością hipoteczną obciążoną, ogólnej rozległości około łokci kw. 2400 obejmującą.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i trzech piętach, z piwnicami murowanymi, blachą żelazną kryta, 5 kominów murowanych mająca.

2. Dwie oficyny masiv murowane o parterze i trzech piętach blachą kryte, 17 kominów murowanych mające, w których, mianowicie z prawej strony znajduje się na dole 5 okienek od piwnicy, oraz sieni wchodowa, a obok otwór, gdzie się mieszczą kloaki o 4 sedesach na wzniesieniu urzędowe, a pod spodem śmietnik.

Pod jedną z tych oficyn jest urządzone studnia, z której za pomocą sprężyny i rurki w ścianie urządzonych, wydobywa się woda do użytku domowego służąca.

Podwórce kamieniem polnym wybrukowane. W nieruchomości tej jest 14-stu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyższej i zaarrestowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedającego Ignacego Piędzickiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586 lit. B. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału Tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Terleckiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego, Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 11 (23) Listopada 1868 r. Wnieiono do księgi wieczystej powyższą nieruchomość, w Warszawie, dnia 13 (25) Listopada 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaarrestowań w Kancelarii Trybunału Tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisano zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego, w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod N-rem 549 o godzinie 10-jej z rana, dnia 17 (29) Stycznia 1869 r.

Sprzedawcą dyrygować będzie Ignacy Piędzicki Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 25 Listop. (7 Grud.) 1868 r. Rada Dworu, Zgórski.

Wywiszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 25 List. (7 Grud.) 1868 r. Rada Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 412E, w Warszawie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniach 17 (29) Stycznia, 31 Stycznia (12 Lutego) i 14 (26) Lutego 1869 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 14 (26) Lutego 1869 r. wydanym, termin do przygotowania przysądzenia powyżej opisanej nieruchomości na dzień 1 (13) Kwietnia 1869 r. wyznaczył, w którym to dniu o godzinie 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. licytacja odbędzie się będzie i takowa rozpocznie się od sumy rs. 15,000 lub 2/3 części taksy jaka sporządzona zostanie.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1869 r. Pisarz Trybunału, Rada Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym w dniu 1 (13) Kwietnia 1869 r. wyroki m Trybunału Cywilnego w Warszawie w tymże dniu zapadłym nieruchomości Nr. 412E w Warszawie przysądzone zostały za sumę rs. 15,000 Ignacemu Piędzickiemu Patronowi sprzedawcy popierającemu, termin zaś do sta-nowiczej sprzedaży i ostatecznego przysądzenia na dzień 20 Maja (1 Czerwca) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony został i w tym dniu w wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, licytacja odbędzie się będzie i rozpocznie się od sumy rs. 15,000 lub 2/3 części szacunku jaki taksą biegłych wykryty zostanie.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1869 r. Pisarz Trybunału, Rada Dworu Zgórski.

N. D. 2712. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Artura Markustfeld obywatela w Warszawie pod Nr. 486 lit. B. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania substancyjnego u Józefa Stabrowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 483 lit. B. zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 3,450 z procentem od dnia 1 Października r. s. 1867 r. i kosztów egzekucyjnych od Walentego Piraszewskiego, właściciela nieruchomości pod Nr. 1455z w Warszawie zaś w Warszawie pod Nr. 2998 lit. F. zamieszkałego, protokołem Michała-Ławca Markiewicza, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 25 Lutego 9 Marca 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęta i zaarrestowana została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Słiskiej pod Nr. 1465 lit. A. w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym VIII, administracyjnym VIII i VII, w jurysdykcji Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu rsr. 5 kop. 40 do kasy Warszawskiego Instytutu S go Kazimierza położona, prawem własności wedle wykazu hipotecznego do egzekwowanego dłużnika Walentego Piraszewskiego należącą i w jego posiadaniu zostająca, własną księgą wieczystą mającą. Przybliżona rozległość gruntu tej nieruchomości może około łokci kwadratowych 2,294 1/4.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom frontowy z cegły na wapno nowomurujący się, mur frontowy do pierwszego piętra doprowadzony, dach jest tymczasowo z desek bez krokwi w przedłużeniu, od podwórza są nowo zaczęte oficyny, z których prawa ma poprowadzone mury do wysokości piętra, lewa zaś do wysokości parteru, obie nie kryte.

2. Budka z desek pod półdachem karpio-wką kryta, z kominem małym nad dach wy-prowadzonym.

3. Pompa drewniana balami kryta z kulą drewnianą.

4. Trzy parkany granicznej z bali postawione

Lokatorów w tej posesji jako niewykończonych niema wcale.

Obszerniejsze opisanie powyższej i zaarrestowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedającego kierującego Józefa Stabrowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 483 lit. B. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki w kancelarii Pisarza Trybunału Tutejszego złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie, pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kepińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod N. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 27 Lutego (11 Marca) 1869 r. Wnieiono do księgi wieczystej powyższą zajętej i zaarrestowanej nieruchomości w Warszawie d. 8 (20) Marca 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaarrestowań w kancelarii Pisarza Trybunału Tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisano zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana w Wydziale I d. 19 (31) Maja 1869 r.

Sprzedawcą kierować będzie Józef Stabrowski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1869 r. Rada Dworu Zgórski.

Wywiszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1869 r. Rada Dworu Zgórski.

N. D. 2703. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Przyjemskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 359 zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania substancyjnego, u Teodora Łackiego, Obroncy przy Warszawskich Departamentach Rz. dającego Senatowi w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Św. Jerskiej zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem 5% od dnia 4 Lutego 1868 roku licząc i kosztów ed Stanisława i Wiktoji Ewy dwóch imion małżonków Makowskich obywateli, właścicieli nieruchomości Nr. 2935 i 2936 w Warszawie położonej, także zamieszkałych, protokołem Stanisława Skiełkowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu

28 Listopada (10 Grudnia) 1868 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęta i zaarrestowana została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 2935 i 2936, w Cyrkule policyjnym IX, pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału 3 go, położona, a dziś w jedną całość połączona, księgą wieczystą objęta, prawem własności do Stanisława i Wiktorji-Ewy dwóch imion małżonków Makowskich należąca, dawniej dwie części stanowiąca, w ich posiadaniu i użytkowaniu dochodów zostająca, gdyż Stanisław Makowski syn, który za kontraktem urzędowym w dniu 14 (26) Czerwca 1868 roku, przed Wincentym Helcmanem Rejentem w Warszawie sporządzonym, wydzierżawił tę nieruchomość na lat trzy, poczynając od dnia 24 Czerwca 1868 roku do tegoż dnia 1871 roku za sumę rocznie ustanowioną rsr. 450 życie zakończył bezdziedzicznie, wskazuje testamentem urzędowym daty 1 (13) Września 1868 r. przed tymże Helcmanem Rejentem udzielanym, zapisał cały swój majątek i prawa Wincentemu Łaskowskiemu felcerowi, w Warszawie pod Nr. 2446/7 zamieszkałemu, poszukiwaną wierzytelnością hipoteczną obciążoną.

Na gruncie powyższej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy od ulicy Czerniakowskiej masiv murowany parterowy z mieszkaniami poddaszami o 3 ch kominach nad dach dachówką kryty wymurowanych z suterynami, przy tymże domu z frontu jest dwie wystawki drewnianych z desek blachą krytych, z których wchód do suteryn powyższych, z tyłu okien 6 w parterze, z których 4 z okiennicami drewnianymi poniżej okienek oszklonych i okratowanych dających widok suterynom, w samym środku są schody drewniane prowadzące do sieni parterowej, w której są również schody z poręczami do mieszkań na poddaszu będących i górę prowadzących, z lewej strony domu są schody drewniane z poręczami z cegły na podmurowaniu, na którym jest wystawka drewniana blachą pokryta, oszklona, z drzwiami do mieszkań parterowych, z boku w tym zabudowaniu jest okno weneckie a w szczycie u góry są 3 okienka dające światło na górę u siodu jest 1 okienko oszklone i okratowane, przy tymże boku domu tegoż jest przystawka murowana blachą kryta, o 2-ch drzwiach z 1 okienkiem, mieszcząca w sobie stancję dla stróża i wchód do suteryn. Z prawego boku jest 3 okien w parterze z okiennicami w środku przy murze schody drewniane z poręczami, na podmurowaniu z cegły z drzwiami podwójnymi, z których wchód do mieszkania. Przy murze jest przystawka drewniana stanowiąca sieni z której wchód do suteryn, a u dołu jest 1 okienko oszklone, w szczycie zaś u góry okien oszklonych 2 a trzecie małe nie oszklone, w dachu jest dymnik, przy tymże dachu z frontu i z tyłu oprócz boków są rynny przez całą długość domu z blachy ku dółowi spuszczone. Długość frontowa domu licząc z przylbiczenia, ma około łokci 40, a szerokości około łokci 20.

Z prawej strony domu opisanego od ulicy Czerniakowskiej.

2. Parkan drewniany z desek, długi około łokci 30, wysoki łokci 6 w którym jest furka z kłami na zawiasach żelaznych, a z niej wchód do ogródka.

Z lewej strony:

3. Mur w którym brama a przy niej furka, a przy nim parkan długości razem z parkanem około łokci 22.

Z lewej strony zabudowania drewniane stare, gontami kryte, w węgiel postawione, parterowe o 1 kominie nad dach wyprowadzonym.

Obok tego zabudowania:

4. Komórka drewniana stara gontami kryta, o dwóch drzwiach.

5. Komórka drewniana z bali deskami kryta, o 4 drzwiach.

6. Komórka z drzewa deskami kryta, o 1 drzwiach w połowie kratkowanych, w której jest skład słomy, a w czasie świąt żydowskich używana bywa na kuczkę.

7. Zabudowanie drewniane z bali, tekturą smołowcową kryte, stanowiące stajnię i wozownię.

8. Śmietnik drewniany z bali bez pokrycia.

9. Zabudowanie masiv murowane parterowe dachówką kryte, z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym o 1 drzwiach, 6 nieoszklonych oknach, z widokiem na połwie rzec, ze strony zaś bocznej okien 4 także nie oszklonych, a z tyłu od posesji N. 2934 okien 4, z których 1 duże a trzy małe okratowane prętami żelaznymi, zabudowanie to stanowi browar do wyrobu piwa mieszczą się: komin długi murowany z kotłownią murowaną z cegły, w której jest kocioł duży miedziany, nadto 2 kilzki drewniane na podmurowaniu z cegły, kadz drewniana 4-ma obręczami żelaznymi opasana, korytko drewniane owalne w zemi na głąbokości osadzone opasane dwoma obręczami żelaznymi, rezerwar do wody drewniany 3 żelaznymi obręczami opasany, wiszący na 2 łu ach żelaznych do belek przyzwoconych, pod którym 4 belecki drewniane, jedna z tych dwoma obręczami, a druga

3-ma obręczami żelaznymi opasane, pod browarem jest piwnica sklepiona murowana.

Przy tym browarze:

10. Zabudowanie parterowe murowane, tekturą smołowcową kryte, stanowiące młyn koński i izbę fermentacyjną. W środku tego zabudowania mieszczą się trzy manery i kozz drewniany do nasypywania siodu, pułap w środku dębowiany w dobrym stanie.

11. Zabudowanie masiv murowane parterowe blachą kryte z kominem blaszanym nad dach wyprowadzonym, i przystawka murowana blachą pokryta. Zabudowanie to stanowi obecnie suszarnia siodu, przystawka zaś kotłownię ogniska, w środku mieści się pokład z cegły na podmurowaniu, na którym jest siatka z grubego drutu do suszenia siodu lamsami zwana, oraz kanał z cegły ogniotrwałej murowany, rozprzodający ogień do suszarni.

Przy tejże suszarni:

12. Zabudowanie murowane parterowe tekturą smołowcową kryte z przystawką blachą krytą stanowiącą meluch, w którym znajduje się na górze kadz drewniana zalwana 3-ma obręczami opasana.

Przy tym meluchu:

13. Zabudowanie murowane parterowe dachówką kryte o 1 kominie nad dach wymurowanym. Zabudowanie to stanowi browar do wyrobu piwa bawarskiego, w którym mieści się 1 kilztek drewniany, kadz drewniana do piwa z bali korytko drewniane owalne, rezerwar drewniany z bali, kotlina z cegły znacznie popsuta.

Zabudowanie wyżej opisane murowane począwszy od Nr. 8 do 13, łącznie jedną ciągłą łączność stanowią

Z prawej strony od ulicy Czerniakowskiej.

14. Ogródek mieszczący w sobie różnych krzewów i drzew, niefruktowych około sztuk 30, a w nim altana drewniana, a druga gontami kryte. W ogródku tym odbywa się wyszynk piwa i innych trunków i jest kregielnia.

15. Parkan drewniany z desek opasujący powyższy ogródek, w parkanie tym są dwie furtki.

W winklu tego parkanu jest:

16. Kloaka drewniana deskami kryta o 4 drzwiach.

17. Zabudowanie drewniane stare gontami kryte stanowiące stajnię i wozownię.

18. Kloaka drewniana deskami kryta od ulicy Solec.

19. Parkan drewniany z podwójną wrotnią. W środku tych zabudowań ku ulicy Solec w podwórzu:

20. Zabudowanie drewniane stare w małej części mur w sobie mieszczące parterowe gontami kryte o 3 kominach nad dach wymurowanych.

Z lewej strony wchodząc od ulicy Czerniakowskiej:

21. Ogródek warzywny mieszczący w sobie około 10 sztuk krzewów i 2 drzewa owocowe z altanką z desek, deskami pokrytą, w środku tych i

22. Podwórce brukowane przed domem frontowym od ulicy Czerniakowskiej.

Z lewej strony:

23. Podwórce brukowane w którym jest studnia balami cembrowana zakryta.

Z prawej strony:

24. Podwórce w małej części brukowane w którym jest studnia drzewem cembrowana, zwana pompą.

Pomiędzy pierwszym podwórcem a dwoma ostatnimi znajduje się parkan przez całą szerokość w połowie ze sztachet drewnianych a w części z bali w którym są 2 bramy dwuskrzydłowe.

Narzędzi do gruntu przywiązanych do gąszenia ognia służących nie ma żadnych.

Zabudowania wszystkie znajdujące się w dobrym stanie.

W nieruchomości tej mieści się 12 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających po szczególe w akcie zajęcia wymienionych, tudzież są dwa lokale próżne, a jeden lokal obszerne frontowy zajmuje dłużnik sam Stanisław Makowski.

Obszerniejsze opisanie powyższych i zaarrestowanych nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedającego dyrygującego Teodora Łackiego Obroncy przy Rządzącym Senacie w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału Tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą

Zajęcie w kopkach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kepińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III go, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne samego.

Obudwom dnia 5 (17) Grudnia 1868 r. Wnieiono do księgi wieczystej powyższą zajętej i zaarrestowanej nieruchomości dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaarrestowań w Kan-

